

Już jutro w kioskach

Magazyn noworoczny

20 stron interesującej lektury a także kalendarz na rok 1991 z rysunkami Andrzeja Mleczki

Następny numer „GN” ukaże się 2 stycznia

### Kolportaż czy sabotaż?

Nie zwykliśmy skarżyć się, że życie jest trudne. Sami zdecydowaliśmy się przystąpić do tej gry. Dziś jednak kilku tysiącom czytelników z Gorzowa należało się wyjaśnienia dlaczego w piątek rano — gdy „Lubuska” była już w kioskach — naszego świątecznego „Magazynu” jeszcze nie przywieziono. Zaczęła pojawiać się dopiero po godzinie 9.00 (w niektórych kioskach przed godz. 11.00) gdy większość zainteresowanych kupnem dziennika już go nie była. Mając do wyboru (?) tylko na szych konkurentów.

— „Nowa” nie zmieściła się do sa mochodów z poranną dostawą... to wyjaśnienie dyrektora Jagielly z oddziału wojewódzkiego „Ruchu” w Gorzowie.

Nie mamy złudzeń: 38-letnich przyzwyczajonych czytelników nie zmieni się w ciągu 2,5 miesiąca, ale

(Ciąg dalszy na str. 2)

### III Rzeczpospolita



22 bm. prezydent Lech Wałęsa złożył przysięgę przed Zgromadzeniem Narodowym i oficjalnie objął najwyższy urząd w państwie. Następnie uczestniczył w uroczystości przejęcia zwierzchnictwa nad siłami zbrojnymi. Późnym popołudniem na Zamku Królewskim przekazane zostały mu insygnia prezydenckie przez prezydenta na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego.

FOT. CAF — JANUSZ MAZUR

### Boże Narodzenia na świecie

WATYKAN. W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia Papież Jan Paweł II wygłosił tradycyjne orędzie „Urbi et Orbi”. „Poprzez zastanawianie się, cierpliwość i dialog z poszanowaniem niezbywalnych praw ludów i narodów możliwe jest odnajdywanie ścieżek porozumienia i pokoju i podążanie nimi” — powiedział Papież nawiązując wyraźnie do konfliktu w Zatoce Perskiej.

BETLEJEM. Pielgrzymi, którzy tradycyjnie przybyli do Betlejem — miejsca narodzin Chrystusa, modlili się o pokój na świecie.

BERLIN. Wiele rodzin niemieckich zaprosiło do wspólnego spędzenia świąt stacjonujących w Niemczech żołnierzy radzieckich.

TIRANA. Po raz pierwszy od 23 lat Albańczycy mogli w tym roku swobodnie obchodzić święta. Bożonarodzeniowe drzewka z kolorowymi lampkami pojawiły się w wielu domach albańskich. W Szkodrze około 10 tys. katolików uczestniczyło w pierwszej od 23 lat publicznej pa sterce.

SOFIA. Po raz pierwszy od II wojny światowej święta Bożego Narodzenia mogli obchodzić również Bułgarzy. W mszy świętej uczestniczył prezydent Zelo Zelow i premier Dimityr Popow.

HAWANA. Na rządzonej przez komunistów Kubie święta Bożego Narodzenia od 1989 r. nie są oficjalnie obchodzone i są normalnymi dniami pracy. Jednakże wiele rodzin kubańskich obchodziło te święta w zaciszach swoich domów. Dla praktykujących chrześcijan odprawiane były w kościołach msze święte. Kubańska rozgłośnia Radio Musical Nacional” nadała we wtorek dwa specjalne programy bożonarodzeniowe przygotowane przez ewangelicznych księży Kuby.

LONDYN. W Wielkiej Brytanii obchody świąt zakłóciła huraganowa nawałnica której towarzyszyły ulewne deszcze. Tysiące domów pozabawionych było we wtorek dostaw energii elektrycznej. W południowej Anglii w trakcie pasterki odprawianej w jednym z kościołów w Hrabstwie Wilts pod naporem nawałnicy zawaliła się część wieży kościelnej. Na szczęście nikt nie zginął. Ekipy ratunkowe pospieszyły na pomoc zalogom trzech statków borykających się ze sztormem na Morzu Północnym.

# Zielonogórska

GAZETA NOWA

Pismo codzienne



Nr 55 / 90

27 grudnia

350 zł

dzisiaj

Czwartek

JANA, MAKSYMA

Solenizantom i obchodzącym dziś urodziny życzymy wszystkiego najlepszego.

360 dzień roku. Słońce wzejdzie o 7.45, zajdzie o 15.29. Do końca roku pozostało 5 dni.



pogoda

Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami niewielkie opady deszczu ze śniegiem lub śniegu. Temperatura maksymalna od 2 do 4 stopni, minimalna od 0 do 2 stopni. Wiatr umiarkowany, południowy.



Niestety już po świątach, ale przed nami jeszcze Nowy Rok. FOT. CAF — KRZYSZTOF ŚWIDERSKI

### „Leczyć ludzkie serca...”

W całym kraju święta upłynęły spokojnie, pod znakiem rodzinnych spotkań. Na pastercie w bazylice katedralnej w Gdańsku — Oliwie obecny był Lech Wałęsa z rodziną. Prymas Polski Józef Glemp celebrował pasterkę w kaplicy pod wezwaniem św. Łukasza przy ul. Górczewskiej w Warszawie. Po raz pierwszy od 51 lat pasterkę odprawiono w kaplicy na Zamku Królewskim w Warszawie.

W swym wigilijnym wystąpieniu przed kamerami telewizji prymas Polski Józef Glemp powiedział m.in.: podobno polityka potrafi najbardziej i najszybciej ludzi podzielić. Nie samą polityką jednak żyje człowiek. Nastroje polityczne szybko się zmieniają, tzw. układy przekształcają się w inne, a serce zranione wrogością i niechęcią długo nosi blizny i tworzy niekiedy trwałe zapamiętania. Trzeba leczyć serca ludzkie nie tylko w kosztownych klinikach. Serca ludzkie trzeba leczyć i balsamem miłości.

Prezydent Lech Wałęsa jeszcze w Wigilię przed południem prowadził konsultacje polityczne związane z formowaniem nowego rządu. Rozmowy — powiedział rzecznik prasowy prezydenta — pozwoliły na wykrystalizowanie się koncepcji dość precyzyjnej, w której mieszczą się już decyzje personalne pozwalające na prowadzenie konsultacji sumujących dotychczasowe ustalenia. Dzisiaj L. Wałęsa będzie w Warszawie, gdzie kontynuowane będą rozmowy polityczne.

Leszek Balcercowicz odwiedził w Wigilię górników przebywających w szpitalu, rannych w wyniku nie dawnej katastrofy w kopalni „Śląsk” gdzie wybuchł metan. Zginęło wówczas 4 górników a ponad 30 zostało rannych.

### Jugosławia

### Niepewna przyszłość

Ljubljana. 88,2 proc. Słowenców opowiedziało się w niedzielnym referendum za niepodległością i suwerennością Słowenii. Nie oznacza to jednak oderwania się od Jugosławii. Niemniej droga do takiej decyzji została w wyniku referendum otwarta. Głosy oddało 93,2 proc. spośród ok. 1,5 mln uprawnionych do głosowania. Wraz z ogłoszeniem wyniku, tysiące mieszkańców Ljubljany wyszły na ulice, aby spontanicznie dać wyraz radości.

Belgrad. Według podanych we wtorek oficjalnych rezultatów, rządząca w Serbii Partia Socjalistyczna (dawniej komunistyczna) odniosła w pierwszych od czasu II wojny światowej wolnych wyborach zdecydowane zwycięstwo. Przedstawiciele Partii Socjalistycznej zdobyli 194 spośród 250 miejsc w parlamencie tej największej republiki Jugosławii. Przewodniczącym prezydium republiki Slobodan Milošewicz zdołał w przeprowadzonej w niedzielę drugiej turze wyborów parlamentarnych 65 proc. głosów.

(Reuter, AFP)

### Gwiazdor celnikom

Tuż przed świątami celnicy z przejścia granicznego w Świecku przeprowadzili się wreszcie z baraku do odremontowanego budynku. P acę trwały pięć lat, miały zakończyć się w... trzy miesiące. Wszelkie próby i groźby kierowane pod adresem ówczesnego (już) polskiego administratora przejść granicznych czyli WOP-u, odbijały się jak „grochem od ściany”. Tegoroczny gwiazdor przyniósł wreszcie celnikom ciepło...

Do budynku przeniosła się z kontenerów także „Baltona” i poczta. Turyści będą też wreszcie mogli się ogrzać w ciepłej poczekalni. Niestety to już koniec wygód fundowanych im na tym największym przejściu na zachodniej granicy Polski. Szklanka gorącej kawy lub herbaty — nie mówiąc już o barowym posiłku — nadal pozostaje „marzeniem świętej głowy”.

### Krucze zdrowie komunistów

### Marchais...

Sekretarz Generalny Komunistycznej Partii Francji Georges Marchais dostał w drugi dzień świąt ataku serca. Umieszczono go na oddziale intensywnej terapii szpitala w Awinionie.

70-letni Marchais, który od 18 lat przewodzi francuskim komunistom, został w minioną sobotę, 22 grudnia ponownie wybrany na sekretarza generalnego partii na okres trzech lat.

(PAP)

### Ryżkow...

Premier ZSRR Nikołaj Ryżkow miał w nocy z wtorku na środę atak serca, ale jego życiu nie zagraża obecna niebezpieczeństwo — poinformował do putowanych ludowych prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow. Informując o wynikach wtorkowego posiedzenia przewodów republik i ZSRR, Michaił Gorbaczow powiedział, że udało się osiągnąć porozumienie w najważniejszych sprawach dotyczących współpracy gospodarczej w przyszłym roku. Najwięcej trudności przysporzyła sprawa przyszłorocznego budżetu.

(TASS)

### Proces o zniesławienie Gorbaczowa

W mieście Twer w pobliżu Moskwy trwa proces przeciwko studentce Tamarze Celikowej, której akt oskarżenia zarzuca zniesławienie prezydenta Gorbaczowa. Celikowa, będąca członkinią Związku Demokratycznego została zatrzymana przez milicję w nocy z 28 na 29 września br. podczas rozklejania ulotek, w których była mowa o tym, iż „Gorbaczow, unurzawszy ręce we krwi w Baku i Tbilisi, jest takim samym faszystowskim przestępcą, jak Lenin, Stalin czy Chruszczow”.

Jest to pierwszy tego rodzaju proces o zniesławienie głowy państwa w Związku Radzieckim.

(TASS)

### Exodus Albańczyków

Policja grecka poinformowała, że podczas świąt Bożego Narodzenia 60 Albańczyków przekroczyło granicę i zwróciło się do władz greckich z prośbami o azyl. Większość uchodźców stanowią osoby narodowości greckiej. Jest to druga liczna grupa uchodźców w ciągu kilku ostatnich dni.

Według strony greckiej żołnierze albańscy zastrzelili ostatnio trzy osoby podczas próby nielegalnego przekroczenia granicy. W miniony poniedziałek 107 obywateli albańskich, w tym 70 osób narodowości greckiej, przedostało się przez granicę na terytorium Grecji, zwracając się do lokalnych władz z wnioskami o przyznanie azylu politycznego. Statystyki greckie mówią o ok. 350 tys. Greków mieszkających w Albanii, natomiast władze albańskie podają, że mniejszość grecka liczy zaledwie 60 tys. osób.

(AP)

### Święta na Ziemi Lubuskiej

GŁOGÓW. Policjanci w tym mieście potwierdzają regułę, że święta to raczej spokojna pora. Złodzieje nastawili się głównie na kradzieże samochodów. Ukradziono z garażu nowego poloneza oraz FSO 1500 volkswagena passata. Było też kilka włamań. Do sklepu ze sprzętem radiowo-telewizyjnym przy ul. Wojska Polskiego aż dwa razy. W noc wigilijną złodziej wyniósł odtwarzacz video. Zapewne zapomniał o telewizorze po który wrócił... następnego dnia.

GÓRZÓW. Trzeźwo minęły święta. Zaświadcza o tym najlepiej książka gości gorzowskiej izby wytrzeźwień. Przez całe Boże Narodzenie gościła ona 11 pacjentów, w tym jedynie 5 w noc wigilijną. Tradycja tego domu jest kąpieli, czar na kawa i poranne śniadanie... niestety przybysze nie mieli siły by przełamać się opiatkiem. Nieco więcej mieli pracy podczas świąt lekarze ze stacji pogotowia ratunkowego w Gorzowie. Wzywa-

no ich (do śródownego południa) 210 razy, ale dominowały lżejsze przypadki.

Spokojne święta zawiązać należy też ostrożności kierowców i pieszych. Odnosić należy potracenie 17-letniej mieszkanki wsi Kłaczyn (gm. Bierzwnik) przez syrenę.

Strażacy gasili tylko 1-2 pożary dziennie m.in. w Dębnie 21 bm. Spalił się budynek gospodarzy (straty 6 mln zł), a w browarze w Witnicy spłonął w nocy z poniedziałku na wtorek podajnik jęczmienia (straty 20 mln zł).

Najtragiczniejszym zdarzeniem tego rocznych świąt Bożego Narodzenia w Gorzowskim był wybuch gazu w mieszkaniu przy ul. Mieszka I w Kostrzynie n/O. Do eksplozji doszło w wigilię o godz. 14.00. Samotnie mieszkający 50-letni mężczyzna wyrzucony został — siłą podmuchu — z mieszkania na 2 piętrze na zewnątrz. Poniósł śmierć na miejscu.

ZIELONA GÓRA. Strażacy w województwie zielonogórskim już dawno nie mieli tak bardzo pracowitych świąt. W dzień wigilijny wybuchły 3 pożary spłonęły także dwa samochody. Działo 18 jednostek zawodowej i ochotniczej straży. W pierwszym dniu świąt wybuchły 3 pożary. Tragicznie zaczął się drugi dzień świąt. 10 minut po północy zapaliło się w mieszkaniu w Marzęcinie (gm. Zielona Góra). Dochośli mieszkańcy sami poradzili sobie z ugaszeniem ognia, ale niestety śmiertelnemu zacczadzeniu uległa dwuletnia dziewczynka.

Na terenie województwa odnotowano 9 włamań i dwa wypadki samochodowe w Świebodzinie. Rannych kierowców umieszczono w szpitalu Izba wytrzeźwień w Wigilię i pierwszy dzień świąt była nieczynna. Wczoraj do Raculi trafiło trzech pacjentów. Jeden z nich, krewki 16-latek, zaatakował po piątej nocy własnych rodziców.

(opr. cud. Mes)

### WADAR

AUTO — HANDEL PRZEDSTAWICIEL FIRMY



Autohaus Palm GmbH

Całotygodniowa sprzedaż samochodów zagranicznych — osobowych, ciężarowych ZIELONA GÓRA, JANA Z KOLNA 3, Tel./fax 715-10. 479-Z

### Rząd przełomu czy kontynuacji?

W przedświąteczny piątek (21 bm.) w Warszawie zebrał się na I Krajowej Konferencji Porozumienia Centrum przedstawiciele regionalnych biur tego ugrupowania politycznego. Jak nas poinformował uczestniczący w konferencji przedstawiciel zielonogórskich „centrystów” była to jednocześnie poszerzona narada polityczna.

Podczas konferencji mec. Jan Olszewski oświadczył, że nie jest w stanie utworzyć rządu takiego o iaki chodzi Porozumienie Centrum. Kandydat na premiera przygotował „rząd przełomu” który realizowałby linie programowa Porozumienia a więc przyspieszenie i drugoacze rozbięcie układu nomenklaturowego w kraju. Jego zdaniem prezydent Lech Wałęsa zamierza kontynuować dotychczasową linię rządu Tadeusza Mazowieckiego. Przygotowa-

(Ciąg dalszy na str. 2)



# WYDARZENIA

## Deputowani za jednością

MOSKWA. Podczas poniedziałkowej sesji rady deputowanych ludowych ZSRR znaczną większością głosów zdecydowano o utrzymaniu jedności Związku Radzieckiego. ZSRR będzie otąd federacją suwerennych i równoprawnych republik.

Zjazd przyjął także uchwałę o utrzymaniu dotychczasowej nazwy państwa. Jak wiadomo, według pierwotnego projektu wyraz „socialistycznych” miał być zastąpiony przez „suwerennych”.

Jednocześnie zdecydowano, że przeprowadzone zostanie referendum na temat dalszego istnienia Związku Radzieckiego jako federacji równoprawnych republik. Głosowanie będzie się odbywać w każdej republice oddzielnie.

## Irak wymachuje szabelką

BAGDAD. Prezydent Iraku Saddam Husajn ponownie oświadczył we wtorek, że centralne miejsce w rozmowach na temat uregulowania kryzysu w Zatoce Perskiej musi zająć problem palestyński.

Husajn oświadczył także w wywiadzie dla telewizji hiszpańskiej, że największe miasto Izraela Tel Awiw będzie pierwszym celem ataku irackiego, jeśli wybuchnie wojna nad Zatoką Perską.

Doradca Jasera Arafata, Hani al-Hasan oświadczył irackiemu dziennikowi „Al Dżumhurija”, że w wypadku wojny siły palestyńskie będą walczyły u boku Iraku.

Obiadujący w Doha (Katar) przywódcy państw z regionu Zatoki Perskiej wezwali Irak do bezwarunkowego wycofania wojsk z Kuwejtu przed wygaśnięciem 15 stycznia terminu ultimatum ONZ.

## W Korei kolejny spisek

SEUL. Władze południowokoreańskie poinformowały, że udaremniły drugi w ciągu niecałych dwóch miesięcy spisek antyrządowy. Aresztowano 31 osób, w tym studentów i nauczycieli szkoły podstawowej. Osoby te oskarżają się o naruszenie ustaw antykomunistycznych przez popieranie północnokoreańskich propozycji w sprawie reunifikacji północy i południa Korei. Poszukuje się 70 dalszych osób oskarżonych o udział w spisku.

## Król Michał był w Rumunii

BUKARESZT. Po 43 latach przebywania na wygnaniu do Rumunii przybył w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia były monarcha tego kraju, król Michał. Przyleciał on wraz z żoną Anną i córką Sofią prywatnym samolotem. W nocy 12 grudnia po przyjeździe do Bukaresztu podróżujący na duńskim paszporcie dyplomatycznym król Michał opuścił kraj. Władze rumuńskie stwierdziły, że nie posiadał on wiza wjazdowej i uznały jego przyjazd za nielegalny.

## Komuniści narzucają tempo

TIRANA. Jak podało we wtorek radio Tirana, prezydium zgromadzenia ludowego Albanii odrzuciło wniosek zarejestrowanej niedawno opozycyjnej Partii Demokratycznej o przełożenie terminu wyborów na 10 lutego wyborów parlamentarnych. Prezydium, na którego czele stoi szef rządzącej Albańskiej Partii Pracy Ramiz Alia, uznało, że „brak obiektywnych przyczyn” dla opóźnienia głosowania. Zdaniem partii demokratycznej, potrzeba jej dwóch lub trzech dodatkowych miesięcy na odpowiednie zorganizowanie kampanii przedwyborczej.

W środę rano rozpoczęła się w Tiranie krajowa konferencja Albańskiej Partii Pracy. Podczas jednodniowych obrad 1000 delegatów wysłuchało wystąpienia Ramiza Alii, który przedstawił propozycje zmian w programie partii.

## Rushdie z islamem — wyrok w mocy

NKOZJA. Według radia Teheran przywódca duchowy Iranu Aiatollah Ali Chamenei potwierdził w środę, że wydany przez jego poprzednika Aiatollaha Chomeiniego wyrok śmierci na autora książki „Szataniczne wersety”, Salman Rushdiego, pozostaje w mocy. Ukrywający się od chwili ogłoszenia tego wyroku przed 22 miesiącami Rushdie, ponownie zadeklarował w poniedziałek swą wierność islamowi i wyzwał się uznanych przez Chomeiniego za bliźnicze wypowiedzi bohaterów swej książki.

## Tragiczny bilans katastrofy

MOSKWA. Jak podały radzieckie gazety, liczba śmiertelnych ofiar niedawnej katastrofy kolejowej pod Biełgorodem wzrosła do jedenastu. Rannych jest łącznie 58 osób.

Do nieszczęścia doszło w nocy z soboty na niedzielę, gdy wybuchła odstawiona na boczny tor cysterna z płynnym gazem. Siła eksplozji wyrzuciła z trasy lokomotywę przejeżdżającą akurat obok ekspresu Kaukaz — Leningrad. Z lokomotywy ta zderzył się następnie pociąg ekspresowy, zderzający z Charkowa do Moskwy. Powstały pożar całkowicie strawił 16 wagonów.

## Racjonowanie żywności w Mongolii

ULAN BATOR. Jak podał dziennik „Uben” na części terytorium Mongolii wprowadzono z dniem 25 bm. racjonowanie niektórych artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych pierwszej potrzeby. Miesięczne racje żywnościowe obejmują 6-8 kg mąki, 500 g ryżu, 200 g prosa oraz 4 pudełka zapalek.

Reglamentowana sprzedaż niektórych podstawowych artykułów spożywczych i przemysłowych jest następstwem panicznego wykupywania towarów oraz znacznego wzrostu spekulacji po ogłoszeniu przez rząd zamiaru przejścia w 1991 roku do gospodarki rynkowej i liberalizacji cen.

## Wojskowy przewrót w Surinamie

PARAMARIBO. W dobie po wykonaniu przez armię Surinamu przewrotu i obaleniu prezydenta Ransewala Shankara sytuacja w stolicy kraju Paramaribo, pozostaje spokojna. Rzecznik ambasady Surinamu w Hadze poinformował, że przewrót miał charakter bezkrwawy, odbył się bez użycia przemocy i nie doprowadził do żadnych aresztowań. Prezydent i ministrowie rządu surinamskiego na żądanie naczelnego dowódcy sił zbrojnych, por. Ivana Graanoegsta, złożyli dymisję.

Władze wojskowe zobowiązały się do sformowania rządu tymczasowego i przeprowadzenia w okresie najbliższych 100 dni wyborów powszechnych.

Stany Zjednoczone potępiły przewrót a rząd Holandii zawiesił bezterminowo pomoc rozwojową w wysokości 100 mln dolarów rocznie. Przed uzyskaniem niepodległości w listopadzie 1975 roku Surinam był kolonią holenderską.

## W Chinach Lenin nadal żywy

PEKIN. Ukazało się drugie wydanie 60-tomowego zbioru dzieł Lenina w języku chińskim. Edycję tę określono jako cenny dar dla czytelników z okazji 40-lecia domu wydawniczego Komunistycznej Partii Chin. Przypomniano jednocześnie, że do tej pory wydawnictwo wypuściło na rynek ponad 500 tytułów, dotyczących marksizmu-leninizmu. Ich łączny nakład wyniósł 1,8 miliarda egzemplarzy. Według dziennika „Renmin Ribao”, chińskie wydanie dzieł wodza rewolucji październikowej jest najbardziej kompletne.

## Trwa wielka emigracja do Izraela

JEROZOLIMA. W minionym tygodniu na lotnisku im. Ben Guriona pod Tel Awiwem wylądowało przeszło 30 samolotów przewożących specjalnie Żydów radzieckich emigrujących na stałe z ZSRR do Izraela. Przyleciało nimi ok. 30 tys. osób. W ten sposób od początku roku w Izraelu osiadło ok. 165 tysięcy Żydów radzieckich. Ponadto ok. 15 tys. Żydów z innych krajów, w tym kilka tysięcy Żydów etiopskich, fałaszów, którym władze w Addis Abebie umożliwiły ostatnio wyjazd.

## Wśród nocnej ciszy

Tradycyjną pasterkę w gorzowskiej katedrze odprawił o północy ordynariusz diecezji ks. biskup Józef Michalik. Przy wigilijnych stołach nie zabrakło miejsca dla nikogo. Ludzie samotni i nie posiadający dachu nad głową spędzili ją na wiecejzy w schronionym im. Brata Alberta oraz w domu zakonnym Siostr Jezusa Miłosiernego przy ul. Swierczewskiego w Gorzowie. (maz)

## Namulec dla płac

„Popiwiek” powszechnie krytykowany przez zakłady, ale też skutecznie hamujący nadmierny wzrost płac, obowiązywać będzie również w przyszłym roku.

Posłowie zobowiązali jednak rząd do oceny działania mechanizmów „popiwiku” i przygotowania najpóźniej do końca czerwca przyszłego roku propozycji zmierzających do dalszego łagodzenia rygorów tego podatku.

Na tzw. wniosek mniejszości wyłączono jednak z opodatkowania „popiwkiem” niektóre zakłady lecznicze i tła uzdrowskiego i sanatoryjne go. (PAP)

## Wraca nowe?

„Zemsta, koniec grubej krechy Mazowieckiego”, „Dość słuchania mądrali z Warszawy”, „System został ten sam, potrzeba zmian ustrojowych” — takie hasła padły podczas roboczego zebrania Porozumienia Centrum w Jeleniej Górze. Za czołgo się od sporów o porządek dzienny, przewodniczący zaproponował opuszczenie sali tym, którym się nie podoba. Opisujący to zebrańni dziennikarz „Gazety Wyborczej” został po dwóch godzinach wykryty i wypreszony z sali. (PAP)

## Ursusy drożeją

Jak informuje rzecznik prasowy Zakładów Mechanicznych „Ursus”, z uwagi na niezależne od przedsiębiorstwa znaczne wzrosty cen materiałów, paliw i kosztów transportu, podwyższone zostają od 27 grudnia br. ceny niektórych modeli ciągników.

Z 30 produkowanych modeli zostają podniesione w granicach od 11 do 15 proc. ceny 13 modeli. Ceny ciągników ciężkich nie ulegają zmianie.

Przykładowo cena ciągnika ursus C-330M — 39.600.000 zł (wzrost o 5.100.000 zł). (PAP)

## Słubice

### Droższy niemiecki gaz

Wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej w Niemczech przyniosło podwyżkę cen gazu dla Słubic, mających wspólną linię gazociągową z Frankfurtami nad Odrą. Niemcy postanowili podwyższyć od nowego roku cenę dostarczanego do Słubic gazu z 12 do 45 fenigów za 1 m sześciu. Ponieważ pierwsze portrakta cje nie dały wyników w postaci ulg cenowych, polskie górnictwo naftowe i gazownictwo będzie musiało wziąć na siebie — wspólnie ze Skarbem Państwa — koszty podstawowych dopłat. Budżet Słubic nie wytrzymał bowiem takiego obciążenia.

Równocześnie trwają prace nad innymi możliwościami rozwiązania problemu. (PAP)

## SUPEREXPRESS

ZAKŁAD tapiecki wykonuje usługi w zakresie: tapicerki meblowej i samochodowej, wyciszanie drzwi, montaż karnyży i żaluzji, uszczelnianie okien, wstrzelwanie kołków, obciążanie guzików. Głogów. Saturn 78/2. 3606-C

ZAMIENIĘ mieszkanie kwaterekono we M-4 w Zielonej Górze (os. Wązów 3 pokoje — 48 m kw., telefon) na większe (M-6 lub miesz. w starym budownictwie). Oferty B.O. Gazeta Nowa, Boh. Westerplatte 30 dla 621-Z. 621-Z

MONTUJĘ dekoderzy teletekstu do OTV Samsung. Grzegorz Trzybelski, Głogów, Orbitalna 45/33, tel. 33-84-85. 3697-C

FORDA fiestę 1990 rok, sprzedam. Zielona Góra. Tel. 640-89. AZ

## Janajew kandydatem

Prezydent ZSRR, Michaił Gorbaczow wysunął na Zjeździe Deputowanych Ludowych kandydaturę 53-letniego Giennadija Janajewa na stanowisko wiceprezydenta. Janajew jest narodowości rosyjskiej i pochodzi z rejonu miasta Gorki, gdzie ukończył wyższy Instytut rolniczy, a następnie studia zaoczne w Związkowym Instytucie Prawnym.

Uzasadniając kandydaturę Janajewa, M. Gorbaczow powiedział, że jest to osoba znająca kierunki polityki wewnętrznej ZSRR i zaznającyma z kierunkami polityki zagranicznej. (TASS)

## W Maroku karają

Sąd w Fezie skazał we wtorek na kary więzienia od roku do siedmiu lat 40 osób aresztowanych w trakcie rozruchów, do których dochodziło w tym marokańskim mieście w dniach 14—15 grudnia. Zamieszki wybuchły w czasie strajku generalnego, ogłoszonego przez dwie opozycyjne centrale związkowe. Skazani zostali uznani winnymi rebelii, niszczenia budynków oraz mienia prywatnego. (PAP)

## Rząd przełomu...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ny przez mec. Olszewskiego gabinet nie daje szansy realizacji tej koncepcji. Wobec powyższego J. Olszewski zrezygnował z tworzenia nowego rządu.

Porozumienie Centrum nie chce być partią prezydencką, będzie jednak popierało L. Wałęsę, ponieważ jako kandydat do Belwederu został wysunięty przez to ugrupowanie polityczne.

Podczas konferencji omówiono sprawy organizacyjne Porozumienia. O tym, jaki charakter przybierze Porozumienie, zadecyduje Kongres Zakończycielski w lutym 1991 r. Jedno jest już dość pewne, będzie to partia z Centrum w nazwie. (AS)

## Czy Rumuni otrzymają satysfakcję?

Jak poinformowała we wtorek agencja „Rompres” ministerstwo sprawiedliwości Rumunii zwróciło się „w imieniu premiera Petre Romanu” do generalnego prokuratora o wszczęcie postępowania karnego przeciw osobom, odpowiedzialnym „za polityczny, gospodarczy społeczny i kulturalny upadek kraju”. Komunikat w tej sprawie stwierdza, iż społeczeństwo musi wiedzieć „kto przez dziesięciolecia uprawiał wobec niego terror skazywał wsadzał do więzień i zabijał niewinnych ludzi”. Komunikat ministerstwa sprawiedliwości wydano w pierwszą rocznicę obalenia dyktatury Ceausescu. (PAP)

## Deng się pokazał

86-letni Deng Xiaoping po raz pierwszy od 6 miesięcy pokazał się publicznie, uczestnicząc w przeprowadzanych w środę wyborach lokalnych w Pekinie. Deng Xiaoping nie zajmuje wprawdzie oficjalnych stanowisk, ale wciąż uważa się za czołową postać na chińskiej scenie politycznej. Jego duża nieobecność w życiu publicznym wywołała pogłoski o złym stanie zdrowia. (PAP)

## Kolportaż czy sabotaż

(Ciąg dalszy ze str. 1)

nasz „Magazyn” — częściowo wydawany w technice offsetowej — już dziś stał się konkurencją dla piątkowych wydań „Gazety Lubuskiej”. Oferta świąteczna była jeszcze mocniejsza. Karty rozdawał jednak gorzowski „Ruch”.

To nie pierwszy wrogi nam akt ze strony koncernu RSW na którego kolportaż jesteśmy skazani. Wszystko co zaczęło się dla „Ruchu” wraz z „Nową”. Takie jest przekonanie terenowych oddziałów „Ruchu” i kioskarzy. Nadal w wielu kioskach uszej gazety szukać musi czytelnik na tylnych półkach między miesięcznikami. Przez pierwszy miesiąc kilkanaście miejscowości pod Gorzowem m.in. Różanki i Wojcieszyce nie otrzymywało „GGN”.

Przez wiele tygodni do Pszczewa „Gorzowska Gazeta Nowa” docierała następnego dnia choć „Lubuska” przychodziła zawsze „świeża”. Za to karton z 300—400 sztukami magazynu nr 24 (9 listopada br.) zawedrował koleją aż do Warszawy. Gdy poprosiliśmy o wyjaśnienia dyrekcję „Ruchu” w Gorzowie, nie tylko nie ustalono kto był takim „dowcipniem”, ale i pozwolono — znów jakimś niezidentyfikowanemu osobnikowi — odebrać z kolportażu przekazany im przez redakcję „dowód rzeczowy”, a więc ów wedrujący karton z „magazynem”.

To tylko kilka przykładów „współpracy” z „Ruchem” w woj. gorzowskim. Firma, która np. w Gorzowie ma od wielu tygodni około 20 kiosków nieczynnych nie zabiega sama o rozszerzenie sieci sprzedaży. Gdy jednak — na naszą prośbę — zapytaniem o możliwość dostarczenia do sklepów „Gorzowskiej Gazety Nowej” zwróciła się do „Ruchu” jedna z organizacji handlowych, ten z własnej inicjatywy zaproponował by wzięła też naszą konkurencję. Natomiast dyrektor oddziału „Ruchu” w Dębnie z góry wyjaśnił szefom jednostek handlowych z okolicznych miejscowości, którzy zadzwonili z podobną propozycją, że nie jest zainteresowany braniem sobie kłopotu na głowę.

Procesy prywatyzacyjne, które robić mają koncern RSW bięgną zbyt wolno. Wobec ostatniej zmiany faktów zmuszeni jesteśmy interweniować w Centralnej Komisji Likwidacyjnej RSW. ANDRZEJ CUDAK

## W Gorzowie

### Agonia politycznego autentyzmu?

Ruch komitetów obywatelskich dogorywa wskutek podziałów politycznych na górze — powiedział Andrzej Pawlik, otwierając sobotnie (22 bm.) obrady Sejmiku Komitetów Obywatelskich woj. gorzowskiego. I rzeczywiście, rozglądając się po sali trudno było tym słowom nie przytaknąć. Spośród 34 komitetów obywatelskich regionu gorzowskiego na sejmiku stawili się bowiem przedstawiciele siedmiu.

W tej sytuacji dyskusja o problemach prywatyzacji w województwie — a był to główny temat obrad — mogła się co prawda odbyć, lecz formalnie sejmik nie mógł w tej sprawie zająć oficjalnego stanowiska. Padły więc zarzuty o manipulację ruchem komitetów obywatelskich, próbe jego rozmoutowania, jednym z argumentów czyniąc niefortunny termin obrad. W kilku głosach polewilo się też nutka rozgoryczenia faktem, iż wielu działaczy KO wykorzystało ruch obywatelski do ustalenia się w życiu zawodowym i politycznym. Teraz „na górze” nie potrzebują oni autentycznego, obywatelskiego wsparcia, które zaczyna niejednokrotnie przeskadzać.

Pomimo braku quorum garstka zebranych postanowiła wybrać ze swego grona 4 delegatów na Krajową Konferencję Komitetów Obywatelskich, która odbędzie się 13 stycznia w Warszawie. (JAS)

## Parzyżanci

wszystkich stron... W Etiopii

Etiopscy partyzanci poinformowali w środę, że w wyniku ataku na konwoj wojskowy, przeprowadzonego w wigilię Bożego Narodzenia w prowincji Wollega, zginęło 118 żołnierzy sił rządowych. Rozgłoszenia powstańcza nie poddała strat poniesionych przez partyzantów

## W Sri Lance

Około stu partyzantów należących do ugrupowania „Tygrysy — zwolennicy tamilskiego islamu” zginęło w ostatnich dniach w trakcie ofensywy prowadzonej przez wojska rządowe z północno-wschodniej części Sri Lanki.

## I w Kolumbii

Około 200 lewackich partyzantów zajęło w wigilię Bożego Narodzenia kolumbijskie miasto San Carlos, położone 200 km na północny zachód od stolicy kraju. Partyzanci, którzy opanowali miasto na 2 godziny, uprowadzili pięciu policjantów i duchoznego. Napastnicy wzięli się do banku oraz skradli lekarstwa z miejscowego szpitala.

## Dzieła wieszcz

W 200 rocznicę urodzin Adama Mickiewicza, czyli w roku 1990, wydana zostanie jubileuszowa edycja „Dzieł zebranych”, złożona z 16 tomów. Po drugiej wojnie utworzy Mickiewiczza znawiane były 355 rsz, osiągnęła łączny nakład 22,5 mln egzemplarzy. Towarzystwo literackie im. Mickiewicza oraz „Czytelnik” zwróciły się do Sejmu i Senatu z prośbą o patronat nad edycją i pomocą w jej wydaniu. (PAP)

Dnia 19 grudnia 1990 r. zmarł nasz długoletni pracownik

## Jan Biegański

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego składają

dyrekcja, Rada Pracownicza, związek zawodowy oraz współpracownicy z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze

AK-254

## Uwaga SKLEPY

HURTOWA SPRZEDAŻ:

- zegarki
- zabawki
- kalulatory
- w kasety video

oraz inne przedmioty codziennego użytku.

## DUŻO NOWOŚCI

Zielona Góra, Zagłoby 3, tel. 639-43, 227-93. 627-Z



# Inwestycje na dobrej drodze

Zapytaliśmy burmistrza Świebodzina Zdzisława Janczura, jak przedstawia się los ważnych dla miasta inwestycji? Oto co usłyszeliśmy:

Kontynuujemy budowę oczyszczalni i przepompowni ścieków. Plan na 1990 rok przewidywał nakłady na realizację tego zadania 1 mld 512 mln złotych. Jednak nagły wzrost cen materiałów i robocizny spowodował większe koszty. Podjęliśmy więc starania w Urzędzie Wojewódzkim o dofinansowanie. Ta inicjatywa powiodła się i uzyskaliśmy miliard złotych subwencji. Jednocześnie zaczęliśmy starania, przy poparciu Wielkopolskiego Banku Kredytowego, o uzyskanie wielu letniego kredytu z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Nasz wniosek został przyjęty i będzie rozpatrzony już na początku przyszłego roku. Sprawa jest niezwykle ko-

rzystna, bo kredyt będzie niskoprocentowany, a pożyczone 10,8 mld. zł, zaczniemy spłacać, po 2-letnim okresie karencji, przez pięć lat.

W celu poprawienia zaopatrzenia w wodę, szczególnie mieszkańców z osiedla Łużyckiego, przystąpiono do budowy zbiornika wyrównawczego przy ul. Sulechowskiej. W tym roku zakupiono i zmagazynowano elementy żelbetonowe, a całe przedsięwzięcie już pochłonęło 600 mln złotych. Zakup prefabrykatów i ich zmagazynowanie było ostatnim planowanym etapem związanym z tą inwestycją na bieżący rok. Jednak wobec ważności tego zadania Urząd Miejski nie pozostał bierny i przekazał teren pod budowę oraz podpisał umowę z KPRI w Zielonej Górze na wykonanie jeszcze w tym roku drogi montażowej do zbiornika.

(ZR)

# Będzie szkoła

„W Zielonej Górze powstały plany utworzenia społecznego liceum ogólnokształcącego. Na zebraniu inauguracyjnym - organizacyjnym w listopadzie powołany został komitet złożony z rodziców i nauczycieli. Prace przygotowawcze tego komitetu są już tak daleko posunięte, że szansa otwarcia społecznego liceum - pierwszego w naszym województwie, od nowego roku szkolnego staje się realna.

Stawiamy przed nową szkołą bogate zadania wychowawcze i dydaktyczne. Ma to być Szkoła Myślenia Twórczego, której głównym zamierzeniem jest gwarantowanie wszechstronnego rozwoju predyspozycji i osobowości młodzieży. Szkoła ta ma dać możliwość w godziwych, bezstresowych warunkach zdobywania rzetelnej wiedzy i kształtowania siebie jako Człowieka. Stąd też, by sprostać tym wymaganiom na jak najwyższym poziomie, istnieje potrzeba zapewnienia młodzieży własnego, odpowiednio wyposażonego miejsca. Dlatego podstawowym problemem, przed którym stanęliśmy, jest uzyskanie funduszy na wstęp-

nie zagospodarowanie pomieszczeń przekazanych nam przez Zarząd Miejski, funduszy na niezbędny sprzęt i pomoce do nauki.

W związku z powyższym zwracamy się z serdeczną prośbą o pomoc finansową wspierającą naszą ideę utworzenia społecznego liceum „Szkoły Myślenia Twórczego” - pierwszej tego typu szkoły na naszym terenie.

Liczymy na przekazanie na rzecz Komitetu Organizacyjnego darów pieniężnych lub rzeczowych, które ułatwiłyby rozruch od września 1991 roku nowej szkoły na zadowalającym poziomie”.

Spodziewając się przychylności, bardzo dziękujemy.

Komitet Organizacyjny Społecznego Liceum Ogólnokształcącego „Szkoła Myślenia Twórczego” w Zielonej Górze.

Nasze konto: Bank Handlowo-Kredytowy SA w Katowicach, oddział w Zielonej Górze, ul. Dąbrowskiego 41, nr 489603-60583-132-3. abr

# Herbata na wagę

Nowozolskiemu PSS po sprywie kutyżowaniu się wielu placówek handlowych i gastronomicznych, pozostało 17 sklepów, 3 bary (Bistro, Centrum, Dworcowy) i zakłady produkcyjne.

Ponieważ kawiarnia „Kopciuszek” nie wychodziła na swoje i musiano do niej dokładać, zawieszono działalność gastronomiczną i lokal zamieniono na sklep towarów spożywczo - przemysłowych. Decyzja okazała się trafna, jak po wiedział nam wiceprezes ds. handlu Kazimierz Wójcicki, gdyż sklep odrabia straty i do końca roku winien zacząć przynosić zyski. Nowością wprowadzoną w De likatesach jest specjalne stoisko

z herbatą, w którym można kupić na wagę ponad 20 gatunków tego napoju.

Jeszcze na początku 1990 roku PSS zatrudniała ponad 700 pracowników, a obecnie ok. 400. Większość odeszła do handlu prywatnego na zasadzie porozumienia stron. Do końca br. odejdzie jeszcze ok. 40 osób, w tym połowa z administracji.

Srednia płaca w detalu, gastronomii, produkcji i administracji wynosi obecnie ok. 1 mln zł. Planowany zysk jak na możliwości PSS jest dobry i wyniesie blisko 2,5 mld zł.

(ej)

# Apteki dla Kowalskich

Po latach apteki wracają w prywatne ręce. W regionie gorzowskim działa już 13 takich placówek. Do końca lutego zielonogórski „Cefarm” zamierza przekazać nowym, a nierzadko też... starym właścicielom wszystkie apteki, ograniczając się do roli farmaceutycznego dostawcy. Będzie miał sporą konkurencję, bo aktualnie koncesje na prowadzenie hurtowni leków posiada także 6 osób fizycznych (większość z Gorzowa)

Czywiście prywatyzacja w farmacji nie jest wolna od problemów. Główny to obawa o losy aptek, które mogą nie wytrzymać wysokich kosztów eks-

ploatacji, niweczących szanse na zysk. Okazuje się, że apteka to bardzo specyficzny interes, szczególnie gdy zaczyna się go od fun damentów lub gdy przychodzi się do bardzo wysokiego czynszu. Twardość prawa rynku (cofnięcie wszelkich dotacji) przekreśla ją z kolei racje bytu punktów aptecznych działających przy ośrodkach zdrowia. Czy znajdują się chętni do wypełnienia tej luki? Z wymienionych powodów o leki (przynajmniej w początkowej fazie prywatyzacji), może być trudno. Prywatyzacja aptek rodzi także konieczność zorganizowania systemu bezpiecznego obrotu lekami i kontroli ich jakości. (jas)

# Sesja w Nowogrodzie Bobrzańskim

Kolejna sesja Rady Miasta i Gminy Nowogród Bobrzański odbędzie się 28 bm., o godzinie 9 w sali Urzędu Miasta i Gminy w Nowogrodzie Bobrzańskim. W programie m.in. podjęcie uchwały w sprawie przewidywanego budżetowego na 1991 rok i uchwały w sprawie organizacji zaspokojenia usług komunalnych gminy.

(zr.)

# Duże problemy małych uczniów

Czy przyjdzie taki czas, że polska oświata przestanie być zebra kiem? Czy dożyjemy chwili, gdy w szkołach będzie się mówić nie o tym, gdzie uczyć, ale jedynie o tym: jak uczyć? Takie pytania drażnią, bo odpowiedzi na nie dziś dać nie można. A jednak się je zadaje i to często.

Koźuchów już marzył o nowej szkole. Dziś w tym 10-tysięcznym mieście istnieją dwie podstawy: SP nr 1 we wspólnym budynku z Liceum Ogólnokształcącym i SP 2, 14-izbowa. Obie szkoły - w starej zabudowie, w obu ciasno, dzieci kończą lekcje o godz. 18. Marzenia o nowej placówce miały swoje podstawy. Służyłaby ona dzieciom z północnej części miasta, także dzieciom 200 rodzin wojskowych, które wprowadzają się do nowych bloków, jakie powstają na os. Piaskowym. Odczytują by też w znacznej mierze owe dwie szkoły-staruszki.

Koźuchowianie, w wielkiej nadziei na nowe 24 szkolne izby lekcyjne, złożyli już nawet zamó-

wienie w spółdzielni mieszkaniowej, która rozpoczęła prace projektowe

Dziś... Dziś prezes spółdzielni, która wydała 300 mln zł na opracowanie dokumentacji, czeka na zwrot kosztów, a władze miasta są w rozterce. Okazuje się bowiem, że szkoły nie będzie. Nie ma po prostu pieniędzy w oświato-wej sakiewce. Burmistrz Koźuchowa, Maciej Jankowski, kilka dni temu odwiedził kuratora województwa, wracał jednak z niezłym. Marzenia o szkole trzeba odłożyć na później. Na kiedy? - Tego jeszcze nie wiadomo. Po Koźuchowie krąży wieść, że kuratorium niejednakoowo laskawe dla Koźuchowa i Nowej Soli. Bo podobno pozwoliło w Nowej Soli na budowanie nowej, kolejnej szkoły, a koźuchowianom odmawia.

Kurator oświaty zaskoczony wysłuchał mojego pytania o ową „niesprawiedliwość”. Nie wie nic o realnych zamiarach budowy nowej szkoły w Nowej Soli. Przyczyna jest prosta: zielonogórska

oświata jest zadłużona na 42 miliony złotych, skąd więc wziąć pieniądze na jakiegokolwiek nowego budowy? W Nowej Soli kończy się budowa szkoły podstawowej nr 3, rozpoczynaną kiedyś z funduszy Narodowego Czynu Pomocy Szkole. By dokończyć tę budowę - brak 1,5 mld zł. I z tymi pieniędzmi jest problem. Budowlani cy ponoc pół żartem zagrozili na wet, jeśli nie znajdą się pieniądze na jej dokończenie. Kurator wie, że 2 lata temu były w Nowej Soli przymiarki do nowej szkoły, po djęto nawet jakieś wstępne decyzje, ale dziś - gdy sytuacja jest dramatyczna - decyzje te są nieaktualne. Niedawno, na spotkaniu z szefem ekonomicznym MEN-u, rozmawiano o finansowych kłopotach oświaty. Po tej rozmowie kurator ma głowę pełną obaw. Przewidywania na rok przyszły nie są zabawione nadziejami. „Aż strach myśleć, co będzie w nowym roku” - dodaje na zakończenie.

(srd)

# Włoczęga '90

Jakichkolwiek czarnych myśli nie snuliby septycy - Włoczęga '90, czyli Ogólnopolski Przegląd Piosenki Turystycznej w Zielonej Górze, jednak się odbył. Trudności finansowe i organizacyjne nie pozwoliły desygnowanym przez tejszy oddział Alma-artu działaczom studenckim zorganizować Włoczęgi wiosną tego roku. Udało się to dopiero grupie zupełnie amatorów, młodym zapaleńcom przekonanym, że Włoczęga zaistnieć musi! Rokrocznie na imprezę zjeżdżali zarówno debiutujący na estradzie studenci muzyki i autorzy, jak również stare wygi i publiczność z odległych krańców Polski.

Sponsorzy (Zarząd Regionu „Solidarność”, Wojewódzka Komenda Policji, rektorzy WSP i WSI, ZOK, WOMK, POM w Starym Kisielinie, Wydział Spraw Społecznych UW, dotowali Włoczęgę rzeczowo i finansowo, publiczność płaciła za bilety - codziennie wy pełniając szczerze aulę WSI. Ko szty imprezy minimalizowano nie placąc honorariów wykonawcom profesjonalnym, organizując im tylko tzw. trasę. Zmieniła nieco formuła Włoc-

zęgi umożliwiła widmom uczestniczenie nie tylko w tradycyjnych, dużych koncertach organizowanych w auli WSI, ale także w recitalach studenckich twórców (Karol Piłdowski, EKT Gdynia, Paweł Orkisz), koncertach „z tematem”, nocy z muzyką country, pieśniach o Lemkowie i wieczorach poświęconym pastiszowi piosenki turystycznej. Szczególnie ten ostatni koncert był udaną egzemplifikacją ducha Włoczęgi - radości

ceju już „Wolnej Grupy Bukowińska”) zmagali się w konkursie amatorskiej turystycznej śpiewania. W tym roku do walki o Grand Prix Włoczęgi przystąpiło osiem grup, z tego większość z Zielonej Góry. Było to w opinii publiczności istotną słabością imprezy. Mimo tak szczerego grona wykonawców jurorzy - Jerzy Paweł Duda z Gorzowa i Karol Piłdowski z Warszawy - zdolali wyłonić laureatów. Grand Prix otrzymała grupa „Zespół Znani i Lubiani ze Staro Kisielina” (zaden z członków grupy nie mieszka w Starym Kisielinie). Pierwsze miejsce zajęła grupa „Portret żony jego” z WSP w Zielonej Górze (flecistka tego zespołu Anna Banat otrzymała tytuł Miss Gracji Włoczęgi '90). Przyznano także trzy wyróżnienia zespołom: „Requiem dla wieczności” z Gorlic, „Szalapani” z Radomia i „Piekarńka” z Głogowa i Zielonej Góry.

# Jeśli się chce

wspólnego śpiewania. A aż nazbyt licznie zgromadzona w klubie „U Jana” publiczność pozwoliła wy stępującym tam Adamowi Dragowi, Małgosi Zwierzowskiej i Olkowi Grotowskiemu skończyć dopiero o czwartej rano.

Obok profesjonalistów (grupa „Pod Budą”, Wojtek Jarociński, Wacek Juszczyński z nieistnieją

cej już „Wolnej Grupy Bukowińska”) zmagali się w konkursie amatorskiej turystycznej śpiewania.

W tym roku do walki o Grand Prix Włoczęgi przystąpiło osiem grup, z tego większość z Zielonej Góry. Było to w opinii publiczności istotną słabością imprezy. Mimo tak szczerego grona wykonawców jurorzy - Jerzy Paweł Duda z Gorzowa i Karol Piłdowski z Warszawy - zdolali wyłonić laureatów. Grand Prix otrzymała grupa „Zespół Znani i Lubiani ze Staro Kisielina” (zaden z członków grupy nie mieszka w Starym Kisielinie). Pierwsze miejsce zajęła grupa „Portret żony jego” z WSP w Zielonej Górze (flecistka tego zespołu Anna Banat otrzymała tytuł Miss Gracji Włoczęgi '90). Przyznano także trzy wyróżnienia zespołom: „Requiem dla wieczności” z Gorlic, „Szalapani” z Radomia i „Piekarńka” z Głogowa i Zielonej Góry.

Ciepłym słowem w werdykcie jury uhonorowało również publiczność, choć moim zdaniem - ja ko prowadzącego wszystkie koncerty - sala auli myliła się niekiedy z boiskiem sportowym lub Jarocinem.

MAREK BUZIKIEWICZ

# Jeszcze jeden banal

Historia nowego zielonogórskiego szpitala rozpoczyna się w latach siedemdziesiątych. Postanowiono go wybudować ze względu na niefunkcjonalność budynków i infrastruktury w istniejącym, starym Szpitalu Wojewódzkim.

Do nowego szpitala zamierzano zakupić nowy sprzęt diagnostyczny i umieścić tu pogotowie. Szpital miał być piękny i nowoczesny. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie... pieniądze, a właściwie ich brak.

Pomimo kiepskiej sytuacji finansowej całej służby zdrowia w 1984 podjęto jednak decyzję, aby inwestycję rozpocząć. Warszawa

tak zdecydowała i Warszawa miała dać pieniądze. Na miejscu, w Zielonej Górze, natychmiast za wiązał się komitet budowy. Rozpoczęto od postawienia pawilonu mieszkaniowego dla pielęgniarek. Postawiono go, ale... tylko w stanie surowym. 25 maja 1990 r. z powodu braku pieniędzy protokół budowy zakończono. Warszawa przestała przysyłać fundusze, a koszt tego obiektu w chwili obecnej przekracza możliwości budżetu województwa.

„Surowy” budynek przekazano więc w dzierżawę, na magazyn, natomiast plac budowy na wszelki wypadek zatrzymano. Może w przyszłości się przyda... Może do czasu wznowienia... A kiedy to

nastąpi, nikt na razie nie potrafi odpowiedzieć. (asp)



Zarzucona budowa Szpitala Wojewódzkiego przy ul. Krośnieńskiej. Widoczny na zdjęciu budynek miał być hotelem dla pielęgniarek. Fot. Leszek Krutulski Krechowicz

# Odpowiedzi NA KRYTYKE

„GMINA SKAPE NA ROZDROŻU”...

— Pod takim tytułem zamieściliśmy w nr 51 artykule M. Szafrańskiego. W sprawie, której do tytułu otrzymaliśmy następujący list:

Czytając artykuł odniosłem wrażenie, że wszystkie informacje o naszej gminie pochodzą z moich ust. Pochodzą one jednak od wielu osób i są ich punktem

widzenia. Rozmawiałem wprawdzie z p. Szafrańskim, ale wyłączone na temat problemów nurtujących nasze środowisko, a nie ludzi. Do dziś nie wiem, ile obecnych radnych było w ub. kadencji oraz ile jest we władzach GS-u.

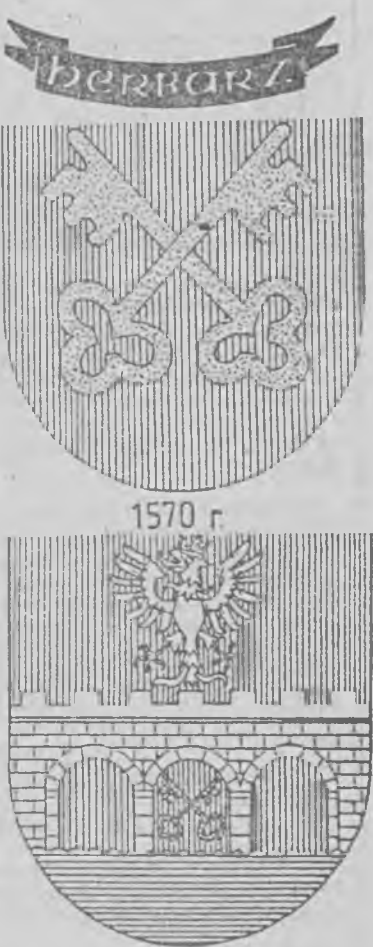
Ubolewam szczególnie nad potraktowaniem panów Musika i Rączkowskiego, którzy, jak słusznie zauważa autor, wiedzieli już dawno, że prawdziwy interes to: dużo i tanio. Doświadczaniem w tej dziedzinie służą Radzie. Ich zastąpi w pracy Rady są niepodważalne. Od dawna mamy wspólny program, który chcemy razem realizować. Proszę nam w tym nie przeszkadzać. Wielu ludzi w przeszłości należało do różnych organizacji, ale p. Musik nigdy nie był członkiem KW. Pro

szę nie grzebać w życiorysach poradzanych ludzi.

Nie przeczę, były początkowo w naszej Radzie (jak zresztą wszędzie) konflikty polityczne. Dziś, z perspektywy czasu, wydaje mi się, że nie było aż tak tragicznie. Nauczyliśmy się wszyscy wiele. Stoiśmy przed górną nierozwiązanych problemów; te opisane w artykule są jej drobną częścią. Jestem jednak dobrej myśli, bowiem ostatnie trudności i kłopoty połączyły nas.

Członek Zarządu Rady Gminy w Skapem mgr Henryk Groblewski

OD AUTORA: Dokonana przeze mnie ocena spraw gminy Skape jest oczywiście autorska. W ani jednym miejscu nie stwierdziłem, że opie-



# BABIMOST

Ponad 40 lat liczą dzieje babilmojskiego herbu przedstawiającego w czerwonym polu dwa skrzyżowane klucze. Tarcza herbowa własnie z takim godłem umieszczona za stała po raz pierwszy na najstarszej zachowanej pieczęci miasta pochodzącej z XVI w. Gdyby pokusił się o interpretację znaczenia owych dwóch skrzyżowanych kluczy, to nie będzie ona jednoznaczna. Po pierwsze, klucz to atrybut św. Piotra, umieszczony w herbie mógł symbolizować dawnego patrona kościoła miejskiego, a tym samym patrona całego miasta. Po drugie, skrzyżowane klucze mogły zostać przejęte z herbu Poznania, na wzór którego Babimost uzyskał w 1530 r. przywilej, chociaż zwyczaj umieszczania w herbie miejskim wizerunków z herbów innych miast stosewany był rzadko, a XIX-wieczne pruskie przepisy heraldyczne wręcz zabraniały takich praktyk. W końcu po trzecie - umieszczenie kluczy w herbie mogło symbolizować, w związku z położeniem miasta, nie opodal dawnej granicy Bieczyspolskiej, iż był Babimost swoistą „bramą” do Polski. Taka interpretacja jest zbiteżna w pewnym sensie z treścią drugiego, już znacznie późniejszego, bo XVIII-wiecznego herbu miasta. Niestety nie dotrwało do naszych czasów zbyt wiele materiałów dotyczących tego herbu. Wiadomo tyl ko, iż przedstawiał na czerwonej tarczy biały most, symbolizujący nazwę miasta, ponad nim widniał biały orzeł w koronie, a pod mostem dwa skrzyżowane klucze. Funkcjonował jako znak miasta również niezbyt długo w końcu XVII i na pocz. XIX w.

WOJCIECH STRYZEWSKI



Widoczny na zdjęciu budynek miał być hotelem dla pielęgniarek. Fot. Leszek Krutulski Krechowicz

ram się wyłącznie na słowach radnego Groblewskiego, chociaż także i z nim rozmawiałem. Nie twierdź, aby oceny dotyczące wymienionych osób były szczególnie krzywdzące. Wszystko jest kwestią oceny, do której jako autor mam także prawo. Wymowa artykułu jest raczej zgodna z ocenami wyrażonymi w liście radnego Groblewskiego. Może nie dość dokładnie przeoczył i zbyt impulsywnie zareagował na to, co w ogóle się ukazało o gminie Skape, dla której mam duży szacunek i życzęca pomyślnych w nielatających czasach.

Maciej Szafrański

P.S.: Jeden z moich rozmówców wyraźnie stwierdził, że pan Musik był członkiem KW PZPR. Teraz nie jest to już do sprawdzenia. Jeżeli nie był, to przepraszam. Jednocześnie jednak swoją ocenę sposobu prowadzenia sesji Rady, na której byłem osobście, M. Sz.





Prawda - mity - skleroza

Władysław Komar mówi PRAWDĘ. Mistrz olimpijski, nauczyciel wf, trener, operator maszyn chłodniczych, myślitwy, pilot samolotowy, wystąpił w 23 filmach, w tym 5 zagranicznych, m.in. w "Piratach" Polańskiego i "Borysie Godunowie" u Bondarczuka...

Władysław Komar jest piratem od Romana Polańskiego. A ja jestem piratem od inż. Aleksandra Polańskiego. W felietonie pt. "Z prochu powstałeś (31.X.br.) napisałem: "Władysław Komar KLAMIE. Niezłe pchnął kulą w 1972 roku w Monachium, ale nieprawdą jest, że spędził siedem lat w PANSTWOWYM Domu Dziecka...

Ktorego dnia rano telefon do domu: - Halo? - Dzień dobry. Niejakiego Ryndaka zastąpiłem? - Tak. - Stuchajcie, Ryndak, Komar dzwoni. Co wy tam p... że ja kłamie. Pól Zielonogorskiego jest oburzone, że ja kłamie. Zaraz wyjdą dwie moje książki i ludzie będą mówili, że kłamie!

- Proszę pana... - Co ty mówisz do mnie: pan, jak byliśmy razem w domu dziecka. A pamiętasz siostrę Serafię od stolarni, siostrę Innocentę od ogrodu? Ja tam jeżdżę od czasu do czasu. Biorę kuferek dla dzieciaków. Bo nadal jest tam Państwowy Dom Dziecka "Strażnica". Normalnie to ja nie reaguję na prasę. Ale ubodło mnie bo to młode lata. Dziennikarz z Opola, Dolata, napisał kiedyś, że wypięłem d... na połowę publiczności. Naturalnie, jak kłamałem się jednej stronie stadionu, to na drugą wypięłem...

- Zdawało mi się, że w wywiadzie powinieneś podkreślić chrześcijański charakter domu dziecka. - Ja pamiętam confiteor... (tu pełny cytat modlitwy). - A ja pamiętam tylko mea culpa...

- Byłem jednym z najstarszych pensjonariuszy, od 1946 do 1953. Mam książeczkę do nabożeństwa od siostry Leduchowskiej, 21.II.1953, dla Komara. A pamiętasz, jak nam siostry zaoptały boisko i zasadziły kartofle?

- W 1953 to ja już byłem po zawodowca we Wronkach... - No dobra, wujek, nie będę ci d... truł. Trzymaj się. Jak przyjadę do Zielonej Góry, to zaciągnę cię na gorzałę. - Mam zakaz picia alkoholu... - Nie martw się, trzeba jakoś godnie zejść z tego świata, a ja do tego doprowadzę. W bezkarności prawnej smaruję lewą i prawą.

- Kupię pistolet i będę na ciebie czekał. - Pistolet ci nie da, bo ja mam dwa ręce granaty. W ubiegłym czwartek znów telefon: - Zbigniew? - Tak.

- No więc, kurde, nie miałeś racji. To był państwowy dom dziecka. Moja siostra pamięta twoje nazwisko: Ona do dziś ma pieczątkę. Dzwonią ciagle telefony z Drzonkowa, Zielonej Góry, co ten Ryndak pisze. Siedzę w domu, nie nie robię. Ślisko jak cholera. Kumpie porozbijali samochody. A cały mój zestaw samochodów stoi na parkingu.

- Zestaw? - No bo ja mam zastaw, ale to jest wszystko na moją żonę. - Mogłeś jeździć z Andrzejowi Bilińskiemu wspomnieć, że byłeś u siostr urszulanek...

- Bil? Wiesz jak on pisze, płaska stopa, tak go kiedyś nazywali. Rzucił 50 metrów dyskiem. Świetnie gra w brydża. Pogadaliśmy o starych karabinach. W ogóle nie notował... - A dlaczego nie nie robisz? - Bo się już dość w życiu napracowałem... - Spiesz się, bo właśnie wyruszasz na teren. - Uważaj, bo ślisko jest. Trzymaj się dobrze. Wszystkiego najlepszego.

- Nawzajem. Prawda i mity w okowach sklerozy, oczywiście MOJEJ. DZIS jestem przekonany, że KOSCIOŁ jest silniejszy od PANSTWA. Skoro pamiętam kaplicę u siostr sprzed czterdziestu czterech lat, a nie pamiętam innych STRUKTUR? Na szczęście Władysław Komar pamięta. Wierzę mu, że NIE KLAMIE...

ZBIGNIEW RYNDAK

Dług należy zredukować

Kilka dobrych i kilka złych wiadomości przynosi Polsce i innym krajom poważnie zadłużonym najnowsze opracowanie Banku Światowego, zatytułowane "Tablice zadłużenia światowego 1990-91 - dług zagraniczny krajów rozwijających się".

Najpierw dobre wiadomości: zdaniem Banku Światowego, kryzys zadłużenia jest obecnie "nie co najmniej poważny" niż przed dwoma laty, a to w wyniku tzw. inicjatywy Brady'ego (zmierzającej do redukcji należności wobec banków komercyjnych), złagodzenia warunków restrukturyzacji długu w klubie Paryskim, kontynuacji innych programów łagodzenia ciężaru spłaty długów i dobrych wyników eksportu w niektórych krajach.

Złe wiadomości to stwierdzenie, że świat nadal odczuwa i będzie odczuwać niedobór wolnego kapitału, co dodatkowo zwiększa trudności państw zadłużonych w uzyskaniu nowych pożyczek, także w modernizację i rozwój gospodarki; sygnał, iż banki prywatne, zrażone słabą wypłacalnością krajów rozwijających się, pożyczają im tyle, co nie łącznie w ciągu roku znacząco mniej niż same od nich otrzymania tytułem obsługi starych długów; a także konkluzja kończąca, iż "w tej sytuacji kraje rozwijające się (tj. także Polska) będą musiały polegać na własnych oszczędnościach jeszcze bardziej niż w przeszłości".

wację i 0,5 mld dol. na Rumunię. Autorzy opracowania przewidują, że choć kryzys zadłużenia trochę złagodniał, łączne zadłużenie wszystkich krajów rozwijających się wzrosło z 1261 miliardów dolarów w 1989 r. do 1341 miliardów dolarów w 1990 roku, czyli o ok. 6 procent, głównie wskutek znacznego zwiększenia się wartości długu niedolarowego w przeliczeniu na dolary i (jednak) napływu nowych pożyczek.

Zdaniem Banku Światowego Europa środkowowschodnia będzie potrzebować zagranicznej pomocy oficjalnej dla "wsparcia procesu dostosowawczego i zmniejszenia społecznych kosztów przejścia "do gospodarki rynkowej".

Według stanu z końca 1989 r. (będącego podstawą analizy w opracowaniu), zadłużenie zagraniczne Europy środkowowschodniej i ZSRR wynosiło około 135 miliardów dolarów. Z tego 54 mld dol. przypadało na ZSRR, 43,3 mld dol. na Polskę, 20,6 mld dol. na Węgry, 19,7 mld dol. na Jugosławie, 9,2 mld dol. na Buł-

garię, 7,9 mld dol. na Czechosłowację i 0,5 mld dol. na Rumunię. Autorzy opracowania przewidują, że choć kryzys zadłużenia trochę złagodniał, łączne zadłużenie wszystkich krajów rozwijających się wzrosło z 1261 miliardów dolarów w 1989 r. do 1341 miliardów dolarów w 1990 roku, czyli o ok. 6 procent, głównie wskutek znacznego zwiększenia się wartości długu niedolarowego w przeliczeniu na dolary i (jednak) napływu nowych pożyczek.

W innej części raportu eksperci Banku Światowego stwierdzają, że wzrost cen ropy naftowej w następstwie kryzysu w Zatoce Perskiej i zmian w handlu między ZSRR a Europą środkowowschodnią "może spowolnić procesy dostosowawcze" w krajach regionu.

O zadłużeniu polskim (43 mld dol.) opracowanie podaje, że jest 2,6 raza większe od rocznego eksportu i zostało zaciągnięte w większości u kredytobiorców oficjalnych (rządy, banki państwowe), a nie prywatnych.

"Polska - głosi raport - potrzebuje kapitału prywatnego na odbudowę gospodarki w okresie, gdy ma znaczne zobowiązania z tytułu obsługi długu. Jeśli nie dojdzie do kolejnej zmiany terminarza spłaty długu, faktyczne zobowiązania z tytułu obsługi długu osiągną po 1991 roku 6-7 miliardów dolarów rocznie".

RYSZARD PIEKAROWICZ



Prawie wszystkie kraje udzielają pomocy Związkowi Radzieckiemu, chodzi głównie o żywność, leki, odzież. Na zdjęciu: przedstawiciele Niemieckiego Czerwonego Krzyża na przejściu granicznym w Świecku, skąd udali się do Wotogrodu.

Fot. CAF - RYSZARD JANOWSKI

Gdzie jesteś, Królowo Polski?

Królowa Polski buja sobie gdzieś w szerokim świecie i nie wie, że będzie panować. Tak przynajmniej sądzą organizatorzy konkursu piękności zatytułowanego "Queen of Poland", który rozpocznie się 1 stycznia 1991 roku. W szranki staną mogą pańskie niezamężne, bezdzietne, w wieku od 17 do 24 lat. Warunek dodatkowy i konieczny: muszą mieszkać za granicą, ale udoku mentować polskie pochodzenie. Właśnie tak. Królowa Polski będzie więc emigrantką, mającą polskie rodzinne korzenie. Ale czy już tak w historii nie było...?

"Queen of Poland" wymyślił pracownicy polsko-polonijnej agencji Artopol-International. Pięć kwe Polki są nie tylko w kraju (vide miss Luksemburga, czy Belgii), dlaczego nie dać im szansy? Jest to też jeden ze sposobów zbliżenia do macierzy milionów Polonusów, a raczej Polonusiek. Pomysł podchwycili działacze wielu polonijnych klubów, stowarzyszeń, organizacji. Dzięki nim eliminacje strefowe przeprowadzone zostaną w ponad 30 krajach - od USA, do Kanady i Brazylii poprzez Francję, Niemcy i Wielką Brytanię, do Litwy i Łotwy. Zwycięzynie eliminacji pojedną na koszt organizatorów do Chicago, gdzie 18 maja 1991 r. odbędzie się wielki finał pomyślany jako prezentacja nie tylko pięknych pań, ale i polskiej kultury. Podjęto rozmowy m.in. z Adamem Makowiczem, Michałem Urbaniakiem i Czesławem Niemnem. Element komercyjny - to przewidywany udział Kirka Douglasa. Element propagandowy to honorowy patronat nad imprezą gubernatora - elekta stanu Illinois, którego stolicą jest Chicago. Cóż, w kampanii wyborczej przyda się każdy głos... po finałach w USA, "Queen of Poland" pojawi się także w Polsce, aby wystąpić - wraz z innymi finalistkami - w czterech koncertach galowych w Sopocie, Krakowie, Katowicach i Warszawie. Co dalej? Najprawdopodobniej udział w konkursach Miss World lub Queen of the World, w których - być może - zmierzy się z Miss Polonia. Gdziekolwiek wspomniane konkursy będą się odbywać, "Queen of Poland" do jedzie bez problemów, bo główną dla niej nagrodą jest najnowszy model volkswagena - corrado. No, chyba, że na antypodach. Wtedy mogą być kłopoty, bo królowa królowa - ale nagrody w postaci jednostki morskiej lub samolotu nie przewidziano. Jeszcze.

ZBIGNIEW KRZYŻANOWSKI

Kariera „Staropolanki”

"Staropolankę" - jedną z najbardziej cenionych polskich wód mineralnych - dostarcza się z rozlewni w Polanicy już w ilości ponad 100 mln butelek rocznie. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce woda ta znajdzie się także na stołach krajów zachodnich. Propozycje współpracy (m.in. na zasadzie joint venture) zgłosiło kilkanaście firm zagranicznych, spośród których najpo-

(PAP)

Co zrobić z krajową wełną?

Wśród atrakcyjnych towarów, jakie pojawiły się ostatnio w sklepach są m.in. importowana włóczka i mohair w cenie od 150 do 200 tys. zł za kg. Nie za wsze można natomiast kupić wó czkę z wełny krajowej, którą rol nicza spółdzielnie z woj. białostockiego oferują po 65 tys. zł za kg. W cenę tą wliczono 26 tys. zł, jakie pobrała fabryka w Łodzi za przerob i barwienie wełny. Takiej wóczki nie powinno braco wać, zwąwszy, że hodowcy o- wiec mają kłopoty ze sprzedażą wełny.

Agencja Rynku Rolnego dla ro zdławiania zatorów w skupie po djęła zakupy interwencyjne kra jowej wełny z zamiarem kiero wania jej za pośrednictwem giełd i przetargów do przemysłu. ARR, aby zwolnić fabryki z zaciągania drogich kredytów, a przez to skłonić do przerobu większej ilo ści krajowej wełny, zdecydowała się pobierać zapłatę za ten su rowiec po upływie 6 miesięcy, gdy wyrób wełniany zostanie już sprzedany przez producenta. Z czasem okazało się, że nawet tak

(PAP)

Martwy fundusz

1 stycznia 1991 r. Fundusz Rozwoju Rynku i Demonopolizacji Handlu postawiony zostanie w stan likwidacji. Tak postanowił parlament w ustawie o miesieniu i likwidacji niektórych funduszy.

Posłowie uznali fundusz za martwy i wykreślili z projektu ustawy propozycję rządu przekształcenia tegoż w spółkę akcyjną.

Fundusz powstał w maju 1989 roku przejmując aktywa po byłym Funduszu Rozwoju Rynku. W ciągu 18 miesięcy podzielił 371 pożyczek na kwotę 389,4 mld zł. Pieniądze te były przeznaczone na rozwój nowych jednostek handlowych, modernizację sklepów itp.

Od lipca 1990 r. gwarantował bankom (PKO-BP i PBK) spłaty kredytów zaciąganych na rozwój prywatnego handlu i usług.

Umożliwiło to podmiotom, które nie dysponowały odpowiednim zabezpieczeniem majątkowym (np. załogom prywatyzowanych sklepów), uzyskanie kredytu. Dzięki tej gwarancji banki postawiły do dyspozycji kredytobiorców do 31 marca 1991 r. kwotę 1 bln zł, czyli 5-krotnie więcej niż fundusz otrzymał od rządu na restrukturyzację handlu.

Od marca 1990 fundusz wprowadził leasingową formę kredytowania zakupu środków trwałych, głównie transportowych, wyposażenia sklepów, urządzeń gastronomicznych, produkcyjnych. Podpisano 205 umów leasingowych, na sumę ok. 28 mld zł.

Przewidywany na koniec 1990 roku zysk z działalności gospodarczy funduszu wyniósł 80-90 mld zł, czyli 8-krotnie więcej niż przed rokiem.

(PAP)



FUNDACJA - FORMA DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ

Wiele już napisano o różnych formach organizacyjnych, jakie przybierać mogą podmioty gospodarcze począwszy od najprostszych przedsiębiorstw jednoosobowych, przez spółki cywilne, a skończywszy na spółkach prawa handlowego. Są to przede wszystkim państwowe i spółdzielnie, ale to jakoś ostatnio nie w modzie.

Autorzy licznych opracowań na tematy gospodarcze rzadko wspominają o fundacjach. A szkoda, bo fundacja jest ciekawą formą realizacji celów społecznych zamierzeń. Oczywiście nie można traktować fundacji jako wyłącznej podmiotu gospodarczego ponieważ każdorazowo fundacja po wyłaniana jest w celach innych niż prowadzenie działalności gospodarczej. Działalność taka, mimo że sta-

nowi uzupełnienie funkcjonowania fundacji, osiąga niernadko bardzo spore rozmiary i jest źródłem finansowania działalności statutowej.

Nie polecam fundacji wszystkim tym, którzy w krótkim czasie zamierzają dorobić się wili i mercedesa. Ale już w przypadku zamiaru powołania zielonogorskiego ośrodka telewizyjnego i innych tego typu inicjatyw, fundacja byłaby znakomitym rozwiązaniem.

Ale od początku. Fundacje tworzy się w ten sposób, że grupa osób, fizycznych lub prawnych, staje przed notariuszem i w formie aktu notarialnego składa oświadczenie o ustanowieniu fundacji. Treść takiego oświadczenia musi zawierać: samą wolę ustanowienia fundacji, nazwę fundacji, jej cel, kapitał fundacji ogółem, oraz kwoty przeznaczone przez poszczególnych fundatorów.

Sporządzenie aktu notarialnego zawierające takie oświadczenie jest wolne od opłat notarialnych.

Następnie założyciele fundacji przyjmują statut, którego treść jest częściowym powtórzeniem oświadczenia założonego przed notariuszem. Nadto fundacja nie płaci podatków. Nadto fundacja nie płaci podatku dochodowego od tej części dochodu, który przeznacza na swoją statutową działalność. Z takich udogodnień nie korzystają inne podmioty gospodarcze.

Wierzymy do przykładu z zielono-

górskim ośrodkiem telewizyjnym. Gdyby ośrodek taki został zorganizowany w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wówczas spółka byłaby zobowiązana do uiszczania podatku dochodowego od wszelkich darowizn i subwencji otrzymanych od ofiarodawców, a także płaciłaby podatek dochodowy od dochodów uzyskanych z tytułu prowadzonej działalności, nawet wówczas gdyby dochody te zostały przeznaczone na cele inwestycyjne. W takiej sytuacji przedsiębiorstwo do którego nie można z góry określić, że z pewnością będzie przynosiło spore dochody, byłoby bardzo ryzykowne.

Jak już wspomnieliśmy fundacja nie jest rozwiązaniem dla tych, dla których gromadzenie pieniędzy jest celem samym w sobie. Ale przecież poprzez fundację można zrealizować bardzo doniosły cel społeczny, można stworzyć nowe miejsca pracy, za rokbi osiągnąć przez pracowników fundacji bywają często bardzo wysokie, można podnieść szereg inicjatyw gospodarczych. Są ludzie którzy samo prowadzenie interesów daje satysfakcję. Można też być wille i mercedes tyłu tylko, że będą stały nowymi własnością fundacji ale ich wartość użytkowa nie będzie przez to mniejsza.

ANDRZEJ RYCHLIK



# Nie do końca szczerze intencje

W poprzednim artykule (GN nr 52), przybliżyłem stan negocjacji władz województwa zielonogórskiego z przedstawicielami wojsk radzieckich. Dziś kilka informacji o stopniu zagrożenia środowiska w miejscach pobytu obcych wojsk oraz o podjętych krokach zaradczych. Na terenach jednostek radzieckich pojawił się kolejny raz pracownicy Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska, którzy przygotowali fragment ogólnopolskiego raportu.

Wszystkie wyżej wymienione czynniki zagrożenia dla środowiska mają miejsce w podobnej skali w Szprotawie. Jedynie uciążliwość hałasu jest o wiele poważniejsza z powodu położenia pas startowego i startów w kierunku miasta Ścieki bez żadnego oczyszczenia kierowane są do Szpro-

tań się przy pomocy autocystern. Ma mniej paliwa, a więc i częstotliwość lotów znacznie się zmniejsza.

Jeśli nasze intencje mają być szczerze i do końca uczciwe, to w dbałości o stan środowiska, wszystkich jego niszczycieli powinniśmy mierzyć jedną miarką. Intencje Rosjan też jeszcze nie do końca są szczerze, bo po ostatnich kontrach potraktowano ich właśnie tak samo jak innych i nalożono

opłatę za korzystanie ze środowiska, zgodną z taryfami obowiązującymi w Polsce wysterki. W przypadku Starej Koperni było to 6 milionów, a w Szprotawie blisko 8 milionów złotych. Nie są to bynajmniej kwoty szokujące, a mimo to do dziś nie wpłynęły one do kasy. Czy świadczy to o brzdzie, czy też raczej właśnie o intencjach?

MACIEJ SZAFRAŃSKI



Wysypisko śmieci w pobliżu lotniska w Starej Koperni.

Fot. MAREK WOŹNIAK

Jednostka w Starej Koperni od prowadzą nieoczyszczone ścieki przez rów melioracyjny do Bobru. Eksploatuje kotłownię węglowo-koksową. Stwarza też zagrożenie hałasem, choć mniejsze niż w Szprotawie. Największym jednak źródłem zagrożenia jest bocznica kolejowa, z której odbywa się przeladunek paliw. Sporo wątpliwości pozostawia także ich właściwe magazynowanie. Nie do końca jest rozpoznany wpływ na środowisko promieniowania niejonizującego, pochodzącego z linii energetycznych i stacji radarowych.

Oczyszczalni w Starej Koperni nie ma, bo nie można za taką uznać starego, niemieckiego obiektu. Brak jest w kotłowniach urządzeń do oczyszczania gazów z siarki i tlenków azotu, chociaż pyły są wylapywane. Opisywana jednostka stała się „słynna” z powodu konsekwencji, jakie spowodowała decyzja wojewody o czasowym zamknięciu bocznicy kolejowej. Ocenia się, że usunięcie szkód spowodowanych środowisku w tej okolicy potrwa kilkadziesiąt lat! Aby Rosjanie mogli ją użytkować, musieli przyjąć podstawowe warunki. Pierwsza faza czynności polega na solidnym utwardzeniu podłoża i wyłączeniu z eksploatacji nieszczelnych zbiorników (choć ciąż strona radziecka uparcie nie przyznaje się do nieszczelności). Wszystkie prace mają być zakończone do 15 marca br., a decyzja o zamknięciu bocznicy będzie zawieszona z chwilą ich podjęcia. Będą jednak obowiązywały ograniczenia. Dostawa paliw tylko raz w miesiącu, a ich rozładunek pod polską kontrolą. Z powodu dużych kosztów decyzji strona radziecka zmuszona została do zapłaty

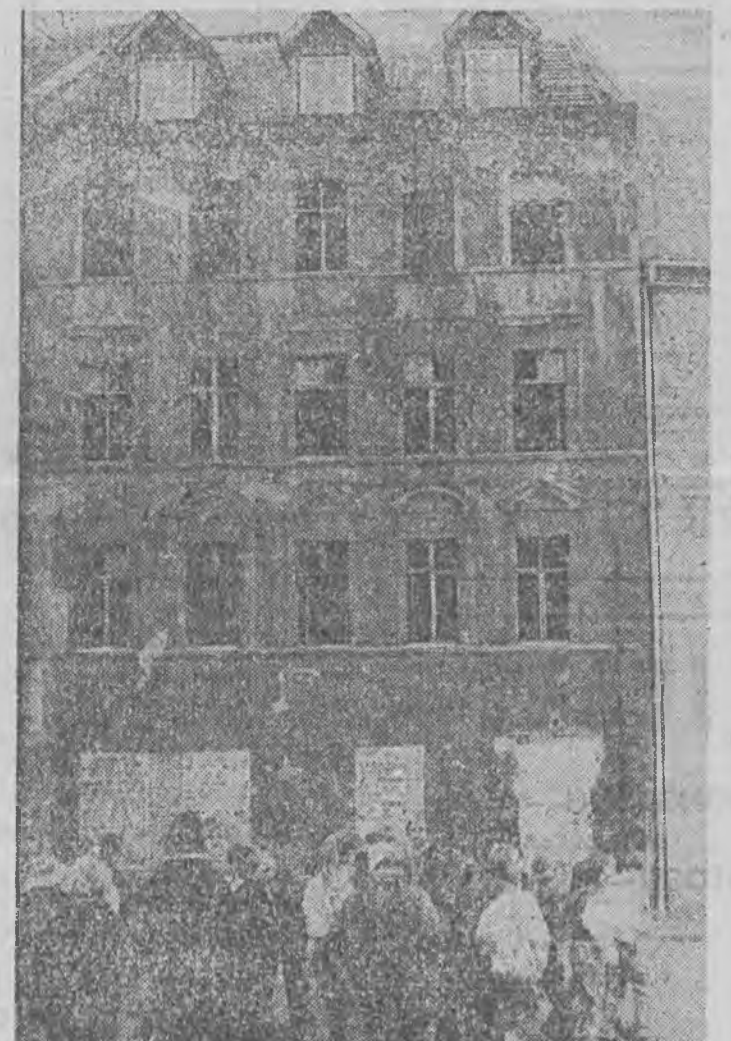
W przypadku obu jednostek bardzo trudno jest przedstawić stronnie radzieckiej konkretne wnioski w sprawie hałasu powodowanego przez samoloty. Nie jest on fachowo i w dłuższym okresie czasu zmierzony. Daje to możliwość różnych interpretacji. Z oczywistych względów przedstawiciele obcego wojska nie chcą ani wykonać takich badań na własny koszt, ani też przedstawić wyników badań własnych, jeśli takie były prowadzone. W tej sytuacji Urząd Wojewódzki zlecił wykonanie badań wyspecjalizowanemu instytutowi. Da to wreszcie obiektywne wyniki, pozwalające przystąpić od konkretnych rozmów.

Aby mój artykuł był do końca uczciwy, nie mogę nie wspomnieć jeszcze o kilku sprawach. Musimy pamiętać, że nasze spojrzenie na straty w środowisku znacznie się wyostrza w przypadku obcych wojsk. Jest to zrozumiałe, ale radzę nie zapominać, że głównym problemem dla nas i Rosjan jest ich pozostawanie tutaj. To pozwo- li dostrzec, że na przykład Szprotawa odprowadza do Bobru kilka krotnie więcej niebezpiecznych ścieków niż jednostka radziecka. Praktycznie milczymy na ten temat, ale przecież jednostki polskie go wojska także są pozbawione jakichkolwiek zabezpieczeń dla środowiska. W samej Szprotawie ktoś solidnie powinien uderzyć w pierś, skoro wcześniej nie puk



Rzeka zwana Szprotawką — zanieczyszczona przez ścieki wypływające z lotniska

Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI



W tym domu w Szprotawie mieszkali oficerowie radzieccy.

Fot. KRZYSZTOF MĘŻYŃSKI



## Życie towarzyskie i uczuciowe

Leopold Tyrmand powraca do krajowego czytelnika. Niedawno wznawiono jego powieść pt. „Zły”, będącą w okresie popaździernikowej odwilży niewątpliwym wydarzeniem literackim, obecnie po raz pierwszy oficjalnie opublikowano w Polsce opasłą, liczącą blisko pięćset stron, powieść, tym razem zatytułowaną „Życie towarzyskie i uczuciowe”, wydaną w 1967 roku nakładem Instytutu Literackiego w Paryżu. Autor pisał ją w latach 1961-64, jeszcze mieszkając w Warszawie i współpracując w „Tygodniku Powszechnym”. Jednakże w 1964 roku został objęty zakazem druku a powieść z przyczyn cenzuralnych nie mogła być w kraju wydana. Toteż pisarz dwa lata później opuścił Polskę, wyjeżdżając do USA, gdzie był wykładowcą na uniwersytetach i redagował dwa periodyki. I nadal uprawiał twórczość literacką.

Jeśli pierwsze książki Tyrmanda, łączące w sobie temperament rasowego dziennikarza i obdarzonego talentem literackim obserwatora życia, były poświęcone tematyce wojennej i obyczajowej (opowiadał: „Hotel Ansgar” — 1947, „Gorzki smak czekolady Lucullus” — 1955 oraz powieści: „Zły” — 1955, „Filip” — 1961), to już jego następane utwory stanowiły wyraźną krytykę stosunków społecznych w kraju, będących wynikiem degeneracji, doktryny komunistycznej. Zważymy, że już przecież powieść „Zły” stanowiła epopeję powojennej Warszawy, ukazującą podszewkę życia miasta czyli margines społeczny, a zarazem życie codzienne w ruinach i w nowym porządku; ale to życie było jednak skierowane wbrew temu porządkowi społeczno-politycznemu. Po tem nadechł okres lat pięćdziesiątych, kiedy opada wyraźnie powojenna euforia społeczna z racji odzyskania wolności i odbudowy kraju, a potęgowała się indoktrynacja komunistyczna i zacieśniał gorset stalinizmu. Widać to już wyraźnie w wydanym niedawno w kraju a przedtem, dziesięć lat temu, w Londynie „Dzienniku 1954” — w którym autor przekazuje barwny opis życia intelektualnego, artystycznego i erotycznego ówczesnej warszawskiej elity intelektualnej. I wreszcie warto przy okazji wspomnieć o wielkim pamfletie na komunizm, jaki Tyrmand opublikował w 1972 roku w Londynie pt. „Cywilizacja komunizmu”, gdzie m.in. napisał: „Uważam komunizm za najgorszą plagę, jaka spotkała ludzkość, i żywię głęboką nadzieję, że książka ta odzwierciedla moje uczucia w odpowiednim stopniu (...) Uważam, że pamflet jest jedyną — jak na razie — metodą prawidłowego wyjaśnienia komunizmu”.

Oczywiście, powieść „Życie towarzyskie i uczuciowe” nie jest napisana w konwencji pamfletu, ale w równie precyzyjny i wnikliwy sposób spełnia funkcje domaskarskie, przy użyciu narracji artystycznej, dojrzałej i wiarygodnej; społecznie, psychologicznie i obyczajowo. W lapidarnym ujęciu można ją określić jako studium moralnej degeneracji utalentowanego dziennikarza społecznego, uwikłanego w owe rozliczne układy i układki, serwilistycznego wobec elit władzy, od których zależy jego kariera, dobrobyt, wreszcie sukcesy zagranicą i wyskane z tych podróży na Zachód profity finansowe. Jest to z pewnością powieść z tzw. kluczem, innymi słowy wianych w owym czasie mieszkańców Warszawy może znaleźć sobie w licznych bohaterach powieści, zaś sam redaktor Felak jest identyfikowany przez niektórych interpretatorów utworu ze znanym reporterem Oklerdem Budrewiczem. Podobno w zamyśle autora miał to być na niego właśnie paszkwil...

Powieść, wielowarstwowa, o epickim oddechu, została skonstruowana z trytyku: „Życie towarzyskie”, „Seny z życia prywatnego i publicznego” oraz „Życie uczuciowe”. Całość zamyka epilog. Wyznam, że nie jestem pewien, czy taka konstrukcja była w ogóle potrzebna, bowiem właściwie to w całej powieści życie prywatne bohaterów splecione jest ściśle z ich życiem publicznym, towarzyskim i erotycznym. To po pierwsze. Po drugie — nadmierna szczegółowość opisu, stylem co prawda eleganckim lecz nieco przyieżkawy i monotonnym, nie sprzyja szczególnie atrakcyjności lektury. Zatraca się wartość akcji, pogmatwane losy bohaterów nie ułatwiają jasności fabuły. Dziś, myślę, już się tak powieści nie pisze...

Ale oddajmy wszakże sprawiedliwość zmarłemu przeszło pięć lat temu autorowi. Sam obnosił się po stolicy w niegapannym stroju, był też pedantem w kreśleniu kunsztownych obroców, kronikarsko wernym detalista. Dbał w równym stopniu o własną czystość moralną, jak i jasność składni, o szeptliwy warszawski koloryt. Z powieści wyłania się przynajmniej obraz miasta, wypelniony tłumem ludzi, którzy bez reszty zostali skorumpowani, złamano im charaktery, zmuszono do obłudy i cynizmu, łowcówkarstwa i karierowiczostwa, kunktatorstwa. Wszystko to służyło materialnemu wzbogaceniu się, wspanianiu się po szczeblach kariery za przyzwoleniem Biłłego Domu. W imię deklaracji redaktora Felaka: „Trzeba chcieć więcej i lepiej”. Stąd też wszystkie środki służyły tym celom: intrygi i nawiązania interesów, ułudności wobec władzy i dobre nutowania w warszawskich salonach. W tej powieści nawet kobiety są demontowane, pozbawione moralnych skruchałów, nieustannie targane namiętnościami, wyrafinowane. Gra miliona, to gra pozorów, to łapanie konwensów, zawsze służące jakimś bardzo przziemnym celom.

I jeszcze jedno: w tej miejscami melodramatycznej powieści, gdzie właściwie jednym pozytywnym bohaterem jest artysta Mikołaj Plank — uczciwy, ale za to biedny, znajdujemy niestety czyste wykryły natrętny publicystyczny i bez dech banalne serwilistyczne adwokackie. Tyrmand nie był jednak zlebkim odkrywczym myślicielem, stąd wiele epizodów powieści i dialogów brzmi jak sztuczne banalizacje. Ale z obserwacją był utalentowanym artystą słowa, obdarzonym zmysłem obserwacji, francuskim celnością smutka. I mistrzem w układaniu wielowarstwowej fabuły. Wprost z życia wziętych, lecz przetworzonych w szlachetny kruszec.

ZENON ŁUKASZEWICZ

## Szkoda fatygi bo władza naprawi?

Przychodzą i płaczą: dajcie no we, albo wyremontujcie. Tu przecie cieką dach tam okna nieszczelne, a gdzie indziej trzeba by wymienić drzwi, bo się rozsypują. W wielu przypadkach na takie uciążliwości od lat systematycznie skargą się ci sami ludzie.

Mieszkają w domach wybudowanych jeszcze w roku 1900 lub 1942, a starszych też jest dużo. W Pełczycach czterdziści takich domów nadaje się tylko do wyburzenia. Od lat doraźnie lata się w nich coraz to nowe dziury, większe by pozyskać kredyty na dofinansowanie budowy komunalnego bloku przy ul. Osrobowej. Brakuje tuż miliardów złotych innych źródeł nie ma. Sprawa wzięli się radni na ostatniej sesji. I przystopowali. Wielu z nich jest przeciw włączeniu

do spółdzielni budynku, o którym wspomnieliem Mieszkania w nim obiecała ludziom jeszcze poprzednia władza. Obecna musi się z tych zobowiązań wywiązać. W związku z czym nie można tworzyć nowej, spółdzielczej listy przydziałów. Ale to tylko jeden z wielu argumentów. Temat nadal się zatem „walkuje”. Znowu siedzą nad nim członkowie komisji oraz Zarząd. Pod koniec grudnia sprawą pó raz kolejny zajmą się radni na kolejnej sesji. I może uda się przełamać impas. Ta spółdzielnia to w tej chwili jedyna, jak się tu twierdzi, realna szansa na mieszkania dla ludzi, którzy nie mają pieniędzy na budowę własnych, albo mieszkania spółdzielcze innego typu.

(bros)

## Dzwonią święta

Jedni ślą listy i karty. Inni — dzwonią. Siedemnaście pań pracujących w centrali telefonicznej w Skwierzynie ma pełne ręce roboty. Rozmów jest zdecydowanie więcej. Także tych z zagranicą. Mieszkańcy Skwierzyny telefonują głównie do RFN, Danii i Belgii.

## - Myszmasz - Myszmasz - Myszmasz -

### BAMBINO

Niedawno tygodnik „Wprost” opublikował listę najbogatszych polskich sportowców. W związku z tym Marek Kasz wymienia ich na łamach „Rzeczpospolitej” (nr 286), wspominając o byłym gorzowskim Lechu Piaseckim: „Siódmy jest, okazuje się, cyklista Lech Piasecki, jeżdzący fiałem uno, albowiem we Włoszech nie ma już tańszego samochodu dla dorosłych. Fiat 126 nazywa się bowiem w Italii „bambino” i przeznaczony jest dla dzieci do lat 6”. Może po prostu nasz kolarz jest oszczędny?

### ZYCZENIA

W felietonie „Pochwała kampanii negatywnej” („Tygodnik Solidarność”, nr 49) Piotr Wierzbicki pisze: „Społeczeństwo nie dojrzało do demokracji — powiedział pan Geremek milionom ludzi w telewizji. Pozostaje życzyć panu Geremekowi, Wielowłosiemu, Mała chowuskiemu, Szcypiorskiemu, Hallowi, aby znaleźli sobie bardziej dojrzałe społeczeństwo, w Meksyku, a jeszcze lepiej w Północnej Korei, gdzie może gładziej pójdzie z wprowadzeniem pluralizmu bez dyskusji, z ustanawianiem parlamentu bez partii politycznych i z przekomaniem narodu, że prezydent Kim-Ir-Sen jest gwarantem... powrotu do Europy”.

Chyba zanadto temperamentem poióst felietonista...

### MY I NIEMCY

Ciekawa dyskusja o zjednoczeniu Niemiec w 49 numerze tygodnika „Wprost”, a w niej konstatacja prof. dr. hab. Huberta Orłowskiego z Uniwersytetu Poznańskiego: „Nauczyciele, dziennikarze, inteligencja twórcza i ta średnia odtwórca (polska — nasz przyp.) przez wiele lat czuła się będąc ubogimi krewnymi swych niemieckich kolegów”. Smutne, tym bardziej, że wielce prawdopodobne!

### WARIANT SZÓSTY

Z tygodnika „Nie” (nr 10): „W temacie premiera jest pięć wariantów. My obstawiamy szósty: prof. dr. hab. Zbigniew Messner”. Szuszenie, zwłaszcza że już sprawdzony.

### KTO BAWI SIĘ NAJLEPIJ

Z tygodnika „Nie” (nr 10): „Soe jaldemokracja RP wygrała wybory, gdyż bawi się najlepiej i krztu sząc się ze śmiechu mówi: bawcie się bez nas. Wasze społeczeństwo, wasz prezydent i wasz premier”. Z tego wynika, że nasi socjaldemokraci wyemigrowali i śmiech ich dochodzi już z antypodów.

### POCZĄTEK KOŃCA

O konkursach na najpiękniejszą

Polkę plszę również tygodnik „Nie” (nr 10): „Eliminacje do eliminacji na wybór Miss Mazowsza, które miały miejsce 18 listopada w Operetce Warszawskiej, czyli dawnej sali Roma, ongiś na leżącej do Kościoła, są może początkiem końca konkursów piękności. Zaperwe od kandydatek żąda się wpierrw świadectwa chrztu, potem zaś zaświadczenia z parafii o dziewictwie i sukienki z parafii o dziewictwie i sukienki pewni tego „początku końca”. Znamy jeszcze takie panie, które mogą bez zastrzeżeń spełniać te wszystkie warunki. Ot, choćby zakonnice...”

### PRAWO DO ŻYCIA

W najświeższym, 10 numerze „Więzi” blok materiałów na temat ustawy o ochronie życia poczętego. Wóródo wypowiedzi z Senatu głos senatora Waleriana Piotrowskiego, a w nim następujący passus: „Ponastaje pytanie, czy na te nlejednołności optni publicznej mamy prawo w Senacie decy dować o tej ważnej kwestii. Do Senatu zostaliśmy wybrani zobowiązując się do budowy demokracji, o czym już mówiłem, i do budowy prawnej przestrzeni wolności człowieka. W kampanii wyborczej zobowiązaliśmy się również do solidarności z każdym czło

wiekiem. Nasze stanowisko dzisiaj w tej wielkiej sprawie będzie świadectwem tego, jak te zobowiązania pojmujemy...”. Szacunek bu dzi konsekwentna postawa senatora, ale... i sprzeciwy kobiet rozumie!

### BULWERSACIE

Gdzie? Jak zwykle w „Skandalach” (nr 15). Jeden z tekstów jest poświęcony Polkom, świadczącym określone usługi kierowcom zagranicznych ciężarówce. „Poczę stował ją mariboro, ona go rzeżąc kq” — pisze Wojciech Jurczyk, nadmienając: „Inne damy tej samej profesji działają na drodze nr 3 na terenie woj. gorzowskiego. Pojawiają się jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, w czasie, gdy narzędzają TIR-y, które opuściły promy w Swinoujściu. Każda z nich zna na pamięć rozkład kursowania tych statków”. Ponadto w numerze o „Miłości po śmierci”, o „Eksportie niewiniątek” oraz drugi odcinek wspomnień superprostitutki, która tym razem noc spędziła z generałem i dwoma postami. Którymi? — nie stety, nie wiadomo. I jeszcze jed na bulwersująca opowieść, tym razem o dwóch lesbijkach, które za pragnęły mieć ze sobą dziecko. Ale to nie u nas, lecz w Ameryce, a tam uszystko jest podobno możliwe...



HURTOWNIA ARTYKUŁÓW  
PRZEMYSŁOWYCH I SPOŻYWCZYCH

# „KRAMEX”

Nowa Sól, Staszica 1, tel. 72-21, wew. 202 (baza LPBP)



oferuje:

- proszki od prania m.in. „E” — 600 g. — 3.800 zł,
- „Perla” — 4 kg — 31 tys. zł,
- mydła „FA” — 3.500 zł/szt., szampony, DURALEX, porcelanę, artykuły spożywcze, kawę — 7 tys. zł (250 g.), artykuły szkolne.

Zapraszamy w dni powszednie od 7.00 do 15.00.

3685-C

## Kupię mieszkanie w Głogowie 3 - pokojowe

Wiadomość: Głogów, tel. 33-50-78 lub 33-52-81

3695-G

PRZEDSIĘBIORSTWO

# „ELTOR”

63-005 ZIELONA GÓRA, AL. ZJEDNOCZENIA 108  
TEL. 620-56, FAX 620-56, TELEX 0433162

## oferuje

ROBOTY W ZAKRESIE WYKONAWSTWA:

- linii napowietrznych elektroenergetycznych niskiego i średniego napięcia
- linii kablowych niskiego i średniego napięcia wraz z montażem osprzętu kablowego
- stacji transformatorowych murowanych i słupowych
- oświetlenia ulicznego
- instalacji elektrycznych wewnętrznych
- pomiarów elektrycznych izolacji, uziemień i skuteczności zerowania
- wyroby warsztatowe (rozdzielnie niskiego i średniego napięcia, złącza kablowe itp.)

## Usługi:

- projektowe w zakresie ww. wykonawstwa
- transportowe na terenie całego kraju
- diagnostyki calopojazdowej wszystkich typów pojazdów
- przeglądów technicznych (rejestracji) pojazdów samochodowych do 3,5 t ciężkości rolniczych i motocykli
- napraw pojazdów osobowych, dostawczych i ciężarowych
- sprzedaż detek
- sprzedaż paliw i olejów.

Zleczone prace realizujemy w krótkich terminach, ceny umiarkowane oraz zabezpieczamy wszystkie niezbędne materiały.

AK-159

## AUTO-MOTO

SPRZEDAM fiat-bus 1980 r. Ważna „Warta” do IV 91 r. Wiadomość: 33-47-44 Głogów. 3691-C

MERCEDESA 123 200 benzyna, BMW 520 — 1978 — stan bardzo dobry — sprzedam. Gorzów, tel. 150-64. 81-Zb

SPRZEDAM silnik z gwarancją: S-530 Star 28, Perkins trzycylindrowy, SW-266 Leyland trzycylindrowy, Mercedes 220 D — poloneza 1989, opony 185 x 15, 11.5 x 15 skrzyżnia biegów 125p. Głogów, tel. 335474 lub 335257. 3694-C

## MEDYCZNE

ELKADENT — materiały dentystryczne, unity, fotele, lampy polimerizacyjne, urządzenia protetyczne, najwyższej jakości kompozyty. NOWOŚĆ — kasety wideo z instrukcją. Zielona Góra, tel. 627-64. 433-Z

NAJNOWOCZESNIEJSZE metody profilaktyki, leczenia, protezowania — korony, mosty porcelanowe. Gabinet stomatologiczny. Zielona Góra, Budziszynska 28, tel. 627-64. 490-Z

## RÓŻNE

KLINKIEROWE płytki, podokienniki, cegła. Nowa Sól, tel. 36-63. 63-F

HURTOWNIA muzyczna — Zielona Góra, Poziomkowa 44 (Chynów) — oferuje bogaty wybór nagranych kaset magnetofonowych oraz plakatów. 527-Z



najnowocześniejsza protetyka: — korony, mosty porcelanowe, protezy szkieletowe. Zielona Góra, ul. Lechitów 11, tel. 724-65, wew. 18, w godz. 10-15. 523-Z

## JEANS

HONGKONG — czarny

13, 15, 14,5 oz

WŁOSKI — niebieski

—14,0 oz

sprzedaż

## HURTOWNIA

### TOWARÓW

### IMPORTOWANYCH

### „ATREY”

Żagań, ul. Kilińskiego 1  
Tel. 27-12, 34-49, tlx 433398  
czynna od godz. 8.00 do 15.00

AK-246

## USŁUGI

AUTOKARY do wynajęcia „ALMA TUR”, tel. 48-31 wew. 203 lub 354, 1 km — 1.800 zł, 1 godz. — 12.000 zł. AK-127

## LOKALE

DO wynajęcia dwa pokoje z garażem (20-30 m kw.). Oferty — B.O. Gazeta Nowa — dia 617-Z 617-Z

SPRZEDAM stary dom z działką budowlaną — 1000 m kw. z materiałami — centrum Czerwieńska. Zielona Góra, tel. 623-57; 12-17. 583-Z

POSIADAM wolne pokoje i budynki gospodarcze w Drzonkowie. Oczekuję propozycji. Oferty „Zielonogorska Gazeta Nowa” B.O. dia 613-Z 613-Z

## Zestawy TV Sat VORTEC, NOVIS

### CKX

Anteny offset 65-110 cm, konwertery 0,9-1,4 db, montaż, serwis, gwarancja za gotówkę! na raty — cena od 4.500.000 zł.

Swiebodzin,  
plac Targowy 1  
tel. 233-12

— meble „IKEA 1991”

— odzież firmy „Unico”

ZAPRASZAMY

78-Zb

# reklama

w ZIELONOGÓRSKIEJ tel. 59-27 i 715-40  
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 30

w GORZOWSKIEJ tel. 226-25  
Gorzów, ul. Chrobrego 31

w GŁOGOWSKIEJ tel. 33-29-11  
Głogów, ul. Swierczewskiego 11

## tania i szybka

BIURO HANDLOWE

### IAKOBSCHIE

### PRZEMYSŁOWE MASZyny SZWALNICZE



OFERUJE:

PO BARDZO KONKURENCYJNYCH CENACH

— przemysłowe maszyny szwalnicze  
PFAFF, ADLER, DÜRKOPP, SINGER, SIRUBA i inne w kompletach z silnikami QUICK STOP, MORETTI, KOBOLD, VEG

— usługi kserograficzne

Biuro Handlowe czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00.

59-230 Legnica, ul. Zagrodowa 28, tel./fax 27347 CB — kanał 3 lub ul. Pszeniczna 17, tel. 262-26 (magazyn), AK-223



## Hurtownia Artykułów Spożywczych spółka z o.o.

### TINEX w Nowej Soli

tel 21-44, tlx 432537 — czynna od 8.00 do 16.00  
POLECA DO SPRZEDAŻY:

- artykuły spożywcze i gospodarstwa domowego — krajowe i importowane
- prowadzi skup atrakcyjnych towarów od osób fizycznych i prawnych

### ZAKŁAD TWORZYW SZTUCZNYCH SPÓŁKI POLECA DO SPRZEDAŻY:

- zabawki (atrakcyjne) w różnych asortymentach, o ciekawej kolorystyce i po atrakcyjnych cenach,
- reklamówki białe w cenie hurtowej 200 zł za szt.,
- rajstopy gładkie cienkie w różnych kolorach.

Spółka prowadzi także ciągłą sprzedaż papierosów importowanych.

AK-71



**PROGRAM I:** 8.55 Program dnia; 9 Wiadomości poranne; 9.10 „Rum-burak” (1) — film prod. czech.; 10 Domowe przedszkole; 10.25 „Gliniarz i prokurator” (3) — serial krym. USA; 11.10 „Złota kaczka” — film baletowy; 12 Podróż na kresy — „Ostróg”; 12.30 „Stare dzieje” — film dok.; 13 „Przygody Pana Michała” — serial TP; 13.35 Spektakl Teatru TV: Aleksander Fredro „Maż i żona” (wyk. J. Kamas, E. Starostecka i in.); 15.05 „Powiązania” (8) — serial ang.; 15.55 Program dnia; 16 Wiadomości popołudniowe; 16.10 Video-Top; 16.20 Teleferie TDC — Program muzyczny dla nastolatków; 17.15 Teleexpress; 17.30

Skarbiec — magazyn historyczny; 18.20 Studio Sport: zawodowa koszykarka amerykańska N.B.A. 19.15 Dobranoc: „Mrówka i Mrówkojad”; 19.30 Wiadomości; 20.05 „Gliniarz i prokurator” (3) — „Laura” — serial krym. USA; 20.55 Pegaz; 21.35 Interpolacje; 22.35 Wiadomości wieczorne; 22.50 Święteczny Video-Top — program rozrywkowy.

### TV SATELITARNĄ

**RTL PLUS:** 13 Bogaty i piękny; 13.25 Klan z Kalifornii; 14.10 Historia Springfieldów; 14.55 Die wilde Rose; 15.55 Buck James; 17.15 Quiz; 20. Klan z Kalifornii; 19.20 Jump Street; 20.15 Kurier z Toledo — film hiszp.; 22 American Fighter II — sensacyjny USA.

**SAT 1:** 14.40 Love Boat; 15.30 Mi randa; 16.05 Rauchende Colts; 17.10 Sądzi; 17.50 Wódz przybywa rzadko sam; 19.05 Kolo szczęścia; 20 Port Boyard; 21 Rocky — film USA; 23.15 Uwaga, wysokie napięcie; 24 Godzina filmowa.

**PRO 7:** 14.55 Bandażyta z dobrego domu; 16.40 Chaos hoch zehn; 17.05 Tom i Jerry; 17.45 Demony mórz południowych; 19.15 Ein colt fuer alle Faelle; 20.10 Kup sobie kolorowy balon; — komedia; 22 Hawaii 5:0; 23 Klute — kryminał USA; 01.10 FBI; 2 Rzymska wiosna pana Stena’a.

**FILM NET:** 15 Superman 4; 17 The Right Stuff; 21 Mother Smoke and

Shadows; 23 Hamburger Hill; 01 Lost in America; 03 Looker; 05 Ricki and Pele.

**SKY ONE:** 13.30 Sprzedaż stulecia; 14 Inny świat; 14.50 Świat się kręci; 15.45 Kochając; 16.15 Paczka; 16.45 DJ Kat Show; 18 Zagubiony w kosmosie; 19 Sprzedaż stulecia; 19.30 Rodzinny węzeł; 20 Miłość od pierwszego spojrzenia; 20.30 W kołozie; 21 The Simpsons; 21.30 Wings; 22 Wiseguy; 23 Miłość od pierwszego spojrzenia.

**MTV:** 16.30 Klub MTV; 17.30 MTV Prime; 18.30 MTV Rewind 89; 19.30 MTV At the Movies; 20. VJ Ray Cokes; 20.30 Best of the Year — Paul McCartney; 22.30 Best of the Years; 23 Saturday Night Live; 23.30 Raport Coca-Cola; 24 MTV Rewind — 89; 01 Best of the Year.

**EUROSPORT:** 13.30 Akrobatyka; 14 Film o Igrzyskach w Calgary; 16 Tenis — turniej w Perth; 19 Mobil Motor Sport News; 20 Piłka nożna: mecz Brazylia — reszta świata (urodziny Pele); 22 Surfing; 22.30 Historia piłki nożnej; 23.30 Skoki z trampoliny — MS.

### RADIO

**PROGRAM I:** 5.00; 6.02; 6.30; 8.00; 9.02; 10.02; 11.00; 13.00; 14.00; 15.00;

16.00; 20.00; 21.00; 22.00 — wiadomości; 5.20 Gimnastyka poranna; 5.30 Poranne rozmaitości rolnicze; 6-8 Sygnały dnia; 6.40 Informacje sportowe; 8.15 Radio Biznes; 9 Cześć pory roku; 10.30 Jackie Collins „Zony z Hollywood”; 11.30 Przeboje non stop; 12.35 Radio kierowców; 13.35 Rolnicza antena; 14.12 Magazyn muzyczny „Rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 16.50 Dziennik Radio Watykańskiego; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert zyczeń; 20.45 T. Nowakowski „Obóz wszystkich świętych”; 21.08 Kronika sportowa; 23.15 Panorama świata.

**PROGRAM II:** 7.05; 9.00; 14.00; 21.00; 0.55 — wiad.; 7.10 Mozaika muzyczna; 8.20 Orkiestry zespoły, soliści; 10 Koncert z tematem; 11 Radio kontakt — tel. 44-72-75; 13 Z malowanej skrzyni; 14.05 Portret muzyka: Lora Szafran; 14.50 Pamiętniki i wspomnienia: „Między nielotem a sierpem”; 16.30 Dzieła, style, epoki; 18 Klub płytowy; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 M. Pękciński „Strategia” — słuch.; 23 Tradycja muzyki chóralnej.

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ZIELONA GÓRA

6 Radioporanek; 16 Wiadomości i muzyka; 16.15 Muzyczne popołudnie — (E. Banachowicz); 17.30 „Zielonogorska Szkoła Kabaretu” — (aud. C. Galka).





W SPRAWIE PGKiM W ZIELONEJ GÓRZE

ZARZĄD MIEJSKI WYCIĄGA KONSEKWENCJE
W początkach listopada br., na wniosek członka Zarządu Miejskiego Edwarda Mincera, powołano specjalną komisję, polecając jej zbadanie prawidłowości decyzji przydziału i umów najmu na lokale użytkowe...

Komisja ta, po dokładnym zbadaniu sprawy, stwierdziła szereg nieprawidłowości oraz działań sprzecznych z prawem i zasadami współżycia społecznego. Na podstawie jej ustaleń Zarząd Miejski odwołał Marka Zarembe z funkcji dyrektora PGKiM; wystąpił do PGKiM o wycofanie konsekwencji wobec z-cy dyrektora Edwarda Jankowskiego; postanowił wypowiedzieć umowy najmu na wspomniane lokale.

Postulowane przez komisję pościąganie do odpowiedzialności b. kierownika Wydziału Spraw Lokalowych UM Henryka Senczewicza było niemożliwe, ponieważ został on wcześniej zwolniony z pracy.

Powyższe decyzje są sprzeczne z sugestią członka Prezydium KO „Solidarność” w Zielonej Górze Leszka Szydłowskiego, jakoby Zarząd Miejski rozciągnął „parasol ochronny” nad kierownictwem PGKiM (rozmowę z L. Szydłowskim opublikowaliśmy w „GN” z 19.12.90 - przyp. red.). Trzeba jednak w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że - zdaniem Zarządu - podstawą do podjęcia konkretnych decyzji personalnych stanowiły jedynie stwierdzone fakty, nie zaś domysły, podjęcie czy opinie.

Prezydent Miasta mgr inż. Roman Doganowski

Każdego z nas to dotyczy

W Wojewódzkiej Komendzie Policji odbyła się przed świętami miła uroczystość wręczenia nagrody mieszkańcom Zielonej Góry Wadimowi Tyszkiewiczowi. Na początku grudnia w Nowej Soli przy ulicy Zjednoczenia w godzinach rannych została napadnięta staruszka, której dwudziestoparoletni złodziej wyrwał torebkę. Widząc uciekającego, Tyszkiewicz rzucił się za nim w poślach, dogonił go i obezwładnił. Sym patyczna była reakcja ludzi obserwujących zaistniały incydent. Nikt z obserwujących nie kwapił się po moc w ujęciu złodzieja. Na pytanie dlaczego zdecydował się na taką reakcję Wadim Tyszkiewicz odpowiedział: „Jeżeli nie zareaguję dziś, na stepnego dnia łupem takiego opryska padną ja lub ktoś z moich bliskich”.

Przy kawie o nazwach ulic

Głównym punktem porządku obrad osmej sesji Rady Miejskiej w Zielonej Górze miała być debata mieszkaniowa. Niestety, zamiast o problemach budownictwa komunalnego i perspektywach „mieszkańców” radni po raz kolejny dyskutowali o zmianach nazw ulic, problemie - w ich pojęciu - najistotniejszym dla miasta i jego obywateli. A pół nie, w milej przedświątecznej atmosferze (sesja odbyła się 21 bm.) słuchali życzeń, jedząc jabłka, ciasteczka i popijając kawę. Debata mieszkaniowa przełożona została na styczni.

Rozpoczynając obrady o godz. 10 przewodniczący, dr Franciszek Werner, poinformował, że za dwie godziny na sali zjawią się goście, „więc musimy zmieścić się w porządku” (obrad - jpi) - dodał Najpierw rada uchwaliła wykaz aktów prawnych miejscowego, a następnie uzupełniła składy komisji o osoby nie będące radnymi. W punkcie „sprawy różne” przyjęto zmiany w planach miejskich funduszy - Rozwoju Kultury i Rozwoju Kultury Fizycznej. Gdy tylko radny Edward Mincer (jako członek Zarządu Miejskiego) zaproponował w kolejnym punkcie uściślenie nazw ulic, w sali wyrósł las rak, bo niejedną z radnych „w tym temacie” miał coś do powiedzenia. Okazuje się, na przykład, że

mieszkańcy odcinka ul. Podgórznej wcale nie chcą od 1 lutego 1991 r. mieszkać przy ul. Kociej. A obywateli z ul. Jedności Robotniczej są ci kawi, jaka to „jedność” (bo już nie robotnicza), będzie im patronować? Co z imionami? Mają być na tabliczkach czy nie...? A stopnie wojskowe tam umieszczać czy je pominąć? Dyskusja nad tymi sprawami trwała długo, w międzyczasie, na wszelki wypadek ową „jedność” jeszcze raz poddano pod głosowanie, a ulicę między ul. Warszawską a Spółdzielnią Rzemieślniczą nadano nazwę „Pod topolami”.

Przewodniczący komisji ds. nazewnictwa ulic, radny Jerzy Podbielski wytłumaczył, że jej (komisji) zadaniem było, uwaga, odkomunizowanie i nie nazw mieszkańców ulic nie komentują je sobie jak chcą. Teraz nadszedł wieści, dlaczego „komunistyczny” odcinek ul. Podgórznej strzymał nazwę „Kocia”. W części uroczystej obrad, świąteczne życzenia zdrowia, pomyślności, optymizmu, energii złożyli radnym oraz pracownikom Urzędu Miejskiego - wojewoda, ksiądz prałat Konrad Herrmann, prezydent miasta, przewodniczący Sejmiku Województwa i przewodniczący rady. A potem był opatek i wzajemne życzenia.

(jpi)



Efektowne wystroje pawilonów przyciągają uwagę potencjalnych klientów. Fot. Kru-Kre

Towary nie na każdą kieszeń

Na kilka dni przed świętami otworzyły swe podwoje pawilony ustawione na części targowiska przy Domu Rzemiosła (między ul. Westerplatte a al. Niepodległości). Niskie, estetycznie wykonane, kuszą klientów ciekawym wystrojem wnętrza i oferowanymi towarami. Kilka sklepów nosi nazwę: Wszystko dla pana, „dziewka, ...domu, ...biura. Ponadto można tu kupić artykuły spożywcze, wędliny, kosmetyki. Do otwarcia sposobu się pawilony z odzieżą i dziewiarstwem, sprzętem sportowym, etc.

Wypada przypomnieć, że proponowane artykuły są efektowne i atrakcyjne. Jednocześnie ich ceny nie należą do najniższych. Na przykład zestaw 72 kredki kosztuje prawie 400 tys. zł. Dlatego nie trudno zauważyć, że „nowa” część targowiska przestała być interesująca dla osób poszukujących tanich towarów. Może władze miasta podjęłyby decyzję o przeznaczeniu jednego z targowisk (jest ich przecież kilka) na sprzedaż wyłącznie tanich artykułów?

et

Kto zatańczy na Wyspach Kanaryjskich?

Jak spędzimy Sylwestra? Można w domu - wtedy taniej, można i z biurami podróży. „Gromada” proponuje wieczór sylwestrowy m.in. w Czechosłowacji. W programie 3 i 4-dniowych wyjazdów, oprócz baletu, znajduje się również zwiedzanie Hradu Kralowich i okolic. Koszt - około pół miliona. Zważywszy propozycję Biura Usług Turystycznych „Tramp” czy „Orbis” - „Gromada” nie jest droga. Bo oto „Tramp” zaprasza - np. na Sylwestra w polskie góry: do Przesieki, Karpacza, Michałowic, Sosnowki. I za tę polską przyjemność trzeba zapłacić od 400 do 500 tys. zł. Nie ostodził tej kwoty informacja, że cena biletu na samą zabawę karnawałową wynosi od 50 do 220 tys. zł. „Orbis” natomiast również proponuje bal w Czechołowacji, a wyjazd tam na 3 dni kosztuje 634 tys. zł. Za podobną kwotę zleonegórzanie mogą potanoczyć w noc sylwestrową w Moskwie i Rydze, tym razem z „Almatirem”.

Wśród zielonogórzan są też chętni do balowania na Wyspach Kanaryjskich. Za dwutygodniowy tam pobyt „Orbis” wymaga opłaty - bagatel! - 16 milionów 671 tys. zł na osobę. Można też z „Orbisem” witać Nowy Rok w Paryżu: 6-dniowy wyjazd kosztuje tu ok. 9,5 miliona zł.

To co robimy: tańczymy za miliony czy na „białej sali”?

(JW/sad)



Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Zielonej Górze przygotowały pod kierunkiem nauczycielek wigilijne jasełka. Były kolędy, piosenki solistów i ciepła świąteczna atmosfera.

(jpi)

Fot. LESZEK KRUTULSKI-KRECHOWICZ

715 40 i 59 27

Hanna Jabłońska z Zielonej Góry: W przedświąteczny czwartek pewna klientka (w wieku ok. 50 lat) chciała kupić mleko w jednym z prywatnych sklepów spożywczych. Gdy zorientowała się, że jest droż

sze niż w sklepie nieopodal, oburzo na krzyknęła do kasjerki: Jak to możliwe, mleko z jednej mleczarni, a różne ceny? - A ja się dziwię, że jeszcze trzeba to ludziom wyjaśniać.

Niestety, słyszeliśmy na ten temat więcej podobnych komentarzy. Ponownie kierujemy te uwagi do sztabów wyborczych, a władze miasta prosimy o reakcję.

Krzyszyna Witkiewicz z Zielonej Góry: Często się razem z moimi małymi dziećmi, że pada śnieg. Z obrzy

nie rozumieją, że w ten sposób prowadzą akcję antyreklamową? To świadczy o braku poszanowania dla tych, których wcześniej chwalała o jak bóstwa.

Niestety, słyszeliśmy na ten temat więcej podobnych komentarzy. Ponownie kierujemy te uwagi do sztabów wyborczych, a władze miasta prosimy o reakcję.

Krzyszyna Witkiewicz z Zielonej Góry: Często się razem z moimi małymi dziećmi, że pada śnieg. Z obrzy



Wielkopolskiej lidze kadetek w koszykówce doszło do derbów Gorzowa. Po bardzo ciekawym meczu Stilon I pokonał Stilon II 73:60 (27:32). Dzielącymi czynią systema tyczne postępy. Oby tak dalej. Zyczymy im, by za kilka lat wywalczyły sobie miejsca w I-ligowym ze spole Stilonu...

Stilon I: Małgorzata Danielewicz 30, Magdalena Winkiel 15, Anna Sarioł 8, Sylwia Anacka 7, Małgorzata Psiuk 5, Anna Kaczmarek 4, Agnieszka Krutkiewicz 2, Barbara Leńciska 2, Anna Łoik 0, Aneta Stankowska 0. Trener Zbigniew Andersz.

Stilon II: Agnieszka Szagun 22, Joanna Kuczyńska 9, Elżbieta Piętrzyńska 7, Katarzyna Szokalska 5, Agnieszka Cichocka 5, Dagmara Zawada 4, Anna Wersy 4, Kinga Koba 2, Aleksandra Gajewska 2, Alicja Łuczaj 0. Trenerzy - Tadeusz Orzechowski, Radosław Terlecki) - 4.16.47 oraz 4x100 m st. dow. (Adam Michałowicki, R. Terlecki, N. Orzechowski, A. Kadlubowski) - 3.49.23.

Na marginesie - ciekawostka. Mecz ten prowadzili sędziowie z... Poznania. Jeszcze jeden „genialny” pomysł OZKosz. Poznań. Nie szkoda pieniędzy...?

sportowy kalejdoskop

AKORCI GRA DALEJ

W przedświąteczną sobotę drugą rundę spotkań zakończyli koszykarze, uczestniczący w rozgrywkach o wejście do II ligi w grupie wielkopolskiej.

Zespół Akorci Gorzów pokonał na wyjeździe Kotwicę Kolobrzeg 79:76 (46:34). Punkty zdobyli: M. Gintowt 38, M. Młynarczyk 12, S. Zalewski 11, R. Majdara 8, R. Żurakowski 8, C. Ojeńczak 4, K. Chwirut 2.

Sokół Międzychód uległ u siebie Spójni II Stargard 72:86 (40:47). Punkty dla gospodarzy: S. Kowalski 18, A. Serdeczny 17, P. Schiller 14, P. Kupezyk 11, J. Sobczak 10, Zb. Czajka 2.

Pozostałe wyniki: AZS Szczecin - AZS Poznań 95:74, Victoria Września - Lech II Poznań 53:79.

TABELA:

Table with 4 columns: Team, Points, Opponent, Points. Rows include AZS Szczecin, Akorci Gorzów, AZS Poznań, Lech II, Kotwica, Sokół Międzychód, Spójnia II, Victoria.

Cztery pierwsze zespoły tabeli w styczniu przystąpią do kolejnej rundy meczów (każdy z każdym). O czwartym miejscu zdecydować załatwie spotkanie Kotwica - Lech II. Biorąc pod uwagę to, że dotychczasowy dorobek punktowy zalicza się do końcowej tabeli, Akorci Gorzów ma dużą szansę na jedno z dwóch pierwszych miejsc. Dwa najlepsze zespoły grać będą bowiem w kolejnych turniejach barażowych o awans do II ligi.

PLYWACY BILI REKORDY...

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia w Szczecinie odbyła się 2. runda pływackiego Pucharu Polski. Znowu dobrze zaprezentowali się pływacy Stilonu Gorzów, którzy w punktacji klubowej nieznacznie ulegli gospodarzom imprezy. Kolejność drużyn: 1. Stal Stocznia II Szczecin - 19.499 pkt., 2. Stilon Gorzów - 19.479, 3. Novita-10 Zielona Góra - 17.981, 4. Błękitni Stargard - 17.918, 5. Stal Stocznia III - 14.649 pkt.

Indywidualne zwycięstwa spośród pływaków Stilonu odnieśli: Mirela Paradowska - 100 i 200 m stylem klasycznym - 1.13.31 i 2.40.00 (oba wyniki to rekordy okręgu seniorki), Magda Klimas - 200 m st. grzb. - 2.24.79 (r.o. sen.), Kazimierz Komar - 50 m st. dow. - 0.23.86 (r.o. sen.), i 100 m st. mot. - 0.59.26, Mirosław

DERBY KADETEK

W wielkopolskiej lidze kadetek w koszykówce doszło do derbów Gorzowa. Po bardzo ciekawym meczu Stilon I pokonał Stilon II 73:60 (27:32). Dzielącymi czynią systema tyczne postępy. Oby tak dalej. Zyczymy im, by za kilka lat wywalczyły sobie miejsca w I-ligowym ze spole Stilonu...

Stilon I: Małgorzata Danielewicz 30, Magdalena Winkiel 15, Anna Sarioł 8, Sylwia Anacka 7, Małgorzata Psiuk 5, Anna Kaczmarek 4, Agnieszka Krutkiewicz 2, Barbara Leńciska 2, Anna Łoik 0, Aneta Stankowska 0. Trener Zbigniew Andersz.

Stilon II: Agnieszka Szagun 22, Joanna Kuczyńska 9, Elżbieta Piętrzyńska 7, Katarzyna Szokalska 5, Agnieszka Cichocka 5, Dagmara Zawada 4, Anna Wersy 4, Kinga Koba 2, Aleksandra Gajewska 2, Alicja Łuczaj 0. Trenerzy - Tadeusz Orzechowski, Radosław Terlecki) - 4.16.47 oraz 4x100 m st. dow. (Adam Michałowicki, R. Terlecki, N. Orzechowski, A. Kadlubowski) - 3.49.23.

Warto dodać, że najlepszym snajperem rozgrywek jest Mariusz Gintowt (Akorci), który zdobył dotąd aż 414 pkt., co daje mu świetną przeciętną 31,5 pkt. w jednym meczu.

K. HOL.

KINA

ZIELONA GÓRA

„ESTRADA” - Hala Ludowa - 10.30, 12.30, 14.30, 16.30 - Szalona „malolata (USA 12 1), 18.30 - Dom egzorcystów (USA 15 1) „NEWA” - 15.30, 19.30 - Uciekający pociąg (USA 18 1), 17.30 - seans DKF „NYSA” - nieczynne „WENUS” - 9.30, 17.30 - W krzywym zwierciadle - Witaj Święty Mikołaju (USA b.o.), 11.30, 19.30 - Kickboxer (USA 15 1), 13.30, 15.30 - Martwa cisza (ang. 15 1)

BABIMOST - „Piast” - 17 - Karate Kid (USA 15 1), 19 - Harry Angel (USA 18 1)

BYTOM - „Mieszko” - Critters (USA 12 1), Zyj i pozwól umrzeć (ang. 15 1)

GUBIN - „Iskra” - Rambo (USA 15 1), Czarna wdowa (USA 15 1), Uciekinierzy (fr. 12 1), Nico (USA 18 1)

GOZDNICA - „Ceramik” - Rain Man (USA 15 1), Rybka zwa na Wądą (ang. 15 1), Critters (USA 12 1)

ŁÓWA - „Słask” - Burzliwy poniedziałek (ang. 15 1), Przygody rabiego Jacoba (fr. 12 1)

KARGOWA - „Światowid” - Nietykalni (USA 18 1), Powrót na ziemię (USA 12 1)

KOZUCHÓW - „Uciecha” - 17 - Cobra (USA 15 1), 18.45 - Moonraker (USA 15 1)

KROSNO - „Wzgórze” - 17 - Harry i Hendersonowie (USA 12 1), 19 - Zyj i pozwól umrzeć (ang. 15 1)

LUBSKO - „Patria” - Willow (USA 12 1), Ludzie koty (USA 18 1), 48 godzin (USA 15 1)

MAŁOVICE - „Arena” - Złote dziecko (USA 12 1), Uciekający pociąg (USA 18 1)

NOWE MIASTECZKO - „Ludowe” - Kaczor Howard (USA 15 1), Bez litości (USA 18 1)

NOWA SÓL - „Odra” - Długa noc (pol. 15 1), M.A.S.H. (USA 15 1), Porno (pol. 18 1), Pogromcy duchów (USA 15 1)

ŚLAWA - „Żeglarz” - Młode strzelby (USA 15 1), Joy (fr. 18 1)

SZCZANIEC - „Semko” - Marcowe migdały (pol. 15 1), Człowiek z białną (USA 18 1), Mów mi Rockefeller (pol. b.o.)

SZPROTAWA - „As” - Wirujący seks (USA 15 1), Bogowie są szalen! (USA 12 1)

SWIEBODZIN - „Przyjaźń” - Orly Temidy (USA 15 1), Śmierć obojętna ślicznotka (USA 18 1)

WOLSZTYN - „Tatry” - Akademia policyjna (USA 15 1), Szklana pułapka (USA 15 1)

ZBASZYŃ - „Obra” - Nocny jastrząb (USA 15 1)

ZAGAN - „Meteor” - Życie i umrzeć w Los Angeles (USA 18 1), Zdrada i zemsta (chiński 15 1)

ZARY - „Pionier” - 17 - Czerwoną gorączką (USA 15 1), 19 - Superglina (USA 18 1)

APTEKI

Lubsko, ul. XX-lecia Nowa Sól, ul. 1-go Maja Sulechów, ul. Swierczewskiego Świebodzin, 1-go Maja Wolsztyn, 5-go Stycznia Zielona Góra, ul. Chrobrego Zagan, ul. Pomorska Zary, ul. Osadników Wojskowych

TEATR

Lubuski Teatr - próby

TELEFONY

Pogotowie Policyjne 997 Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999 Pogotowie Energetyczne 991 Pogotowie Ciepłownicze 993 Pogotowie Wod.-Kan. 994 Pogotowie Gazownicze 221-81 Pogotowie Weterynaryjne 917 Informacja PKS 223-01 Informacja PKP 3838 „LOT” 707-97 i 962 Szpital Wojewódzki centr. 4261 Telefon Pomocy Rodzinie czynny w czwartki 17-19 35-51



